

JUŻ W PIĄTEK

nowy kolorowy bezpłatny
DODATEK TELEWIZYJNY

SUPER TELE

GAZETA Współczesna

DIENNIK REGIONALNY Białystok, Łomża, Suwałki Nr 208 (12857) Wtorek, 26.10.1993 r. Cena 2.500 zł

Towarzystwo Przyjaciół Grodna i Wilna

wystąpiło o unieważnienie testamentu Julitty Sleńdzińskiej

Zakonnice na sali sądowej

Julitta Anna Sleńdzińska — Zakrzewska, światowej sławy pianistka i klawesynistka, zapisała w swoim ostatnim testamencie, sporządzonym na łożu śmierci, dużą i cenną część dorobku artystycznego rodziny Sleńdzińskich, Siostrom Misjonarkom Św. Rodziny w Białymstoku. Drugą część kolekcji (wycenioną na około półtora miliarda zł) pa-

ni Julitta ofiarowała wcześniej miastu, po to, by w Białymstoku powstała Galeria im. Sleńdzińskich. O unieważnienie testamentu wystąpiło Towarzystwo Przyjaciół Grodna i Wilna. Jego przedstawicielką — Barbara Czarnecka twierdzi, że może to zapobiec rozproszeniu unikalnych dzieł sztuki. Wszyscy zainteresowani tą sprawą podkreślają, że nie występują przeciwko zakonnicom, które przez kilka miesięcy opiekowały się chorą na raka artystką, lecz mają na względzie dobro sprawy.

Szerzej na str. 3.

Przed likwidacją Suwalskiej Spółdzielni

Ogrodniczno-Pszczelarskiej

BLADY STRACH

Pracownicy suwalskiej Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej odgają się, że nie wpuszczą dziś na teren zakładu komornika, aby uniemożliwić mu sprzedaż majątku spółdzielni.

Być może bramę zostawia otwartą, a zamkną tylko pomieszczenia produkcyjne. Kierowcy ciężarówek i chłodziń mogą nagle wyjechać w teren.

Kłopoty SOP zaczęły się z chwilą likwidacji Wojewódzkiej Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej w 1990 roku. W spadku pozost-

stała nowa baza, na budowę której zaciągnięto kredyt w wysokości 10 mld złotych. Dług wiś w banku do tej pory. Spłacono jedynie odsetki. W ub.r. spółdzielnia zwróciła się do Ministerstwa Rolnictwa z wnioskiem o oddłużenie. Do dziś nie ma żadnej reakcji.

O licytację nieruchomości spółdzielni zwrócił się do sądu, BGŻ w Augustowie, któremu spółdzielnia jest winna 15 mld zł. Zdaniem pracowników byłoby lepiej, gdyby do sprzedaży przeznaczono cały zakład przy ul. 1 Maja. Wyrzwanie części majątku może doprowadzić do zaprzestania produkcji i unieruchomienia spółdzielni. Załoga pójdzie wówczas na bruk. (m)

W Orzyszu

Zimny strajk

W ciepłowni w Orzyszu rozpoczął się wieczorem po południu strajk okupacyjny. Załoga protestuje przeciw formom i opóźnieniom w przekształcaniach własnościowych zakładów.

Od przeszło roku, o czym wielokrotnie informowaliśmy, pracownicy ciepłowni domagali się oddzielenia jej od Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej oraz utworzenia spółki UMIG. Podpisanie aktu notarialnego w tej sprawie planowano na 1 lipca br., jednak nie doszło ono do skutku. Kontrowersje budzi również wysokość udziałów załogi w przyszłej spółce. Pracownicy chcą nieodpłatnie otrzymać 10 proc. udziałów. Oferuje się im 20 proc., lecz pod warunkiem, że 10 proc. wykupią za swoje pieniądze.

Ponieważ próby znalezienia kompromisowego rozwiązania nie przyniosły rezultatu, Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” ogłosiła strajk okupacyjny. (yes)

Miliardy dla fiskusa

Inspektorzy Urzędu Kontroli Skarbowej w Białymstoku przeprowadzili w tym roku do października kontrole w 348 firmach. Kontrolujący wykryli, że przedsiębiorcy próbowali uszczuplić budżet państwa na kwotę 398,4 mld zł. Podezrany kontrolni najczęściej stwierdzano nadużycia podatkowe, zawyżanie kosztów działalności firm, fałszowanie dokumentów i wadliwe prowadzenie ksiąg.

O bilansie kontroli przeprowadzonych w tym roku przez białostocką „Policję Skarbową” czytają na stronie 2.

Pawlak partyzant?

Rząd problemów

W poniedziałek w południe lider PSL Waldemar Pawlak przedstawił prezydentowi propozycję składu rządu, po czym oświadczył, że liczy na jej akceptację we wtorek. Okazało się jednak, że listy nie uzgodnił z SLD.

Od wczesnego rana kandydat na premiera rozmawiał w Sejmie z partnerami z SLD o kilku spornych resortach. Choć wg planu miał być w Belwederze o 10, zjawił się tam spóźniony o półtorej godziny. Wysele o 12.05, po czym na konferencji prasowej, wyraźnie rozluźniony oświadczył, że przedstawił Lechowi Wałęsie skład rządu. „Jutro w samo południe spotykamy się z panem prezydentem i nastąpi powołanie Rady Ministrów”, skomentował pytanie, czy Wałęsa akceptuje skład.

Tworzą go Włodzimierz Cimoszewicz — wicepremier nadzorujący Komitet Społeczno-Polityczny rządu i minister sprawiedliwości; Aleksander Luczak — wicepremier nadzorujący administrację państwową i minister edukacji; Marek Borowski — wicepremier ds. gospodarczych; Henryk Chmielek — finanse; Lesław Podkański — współpraca gospodarcza z zagranicą; Andrzej Wiercokiewicz — prywatyzacja; Marek Pol — przemysł; Bogusław Liberadzki — transport; Andrzej Zieliński — łączność; Stanisław Żelichowski — ochrona środowiska; Barbara Blida — budownictwo; Andrzej Śmietanko — rolnictwo; Mirosław Pietrewicz — szef CUP; Andrzej Milczanowski — MSW; Piotr Kołodziejczyk — MON; Andrzej Olechowski — MSZ, Michał Strąk — szef URM; Leszek Miller — praca i polityka socjalna; Ryszard Zochowski — zdrowie; Kazimierz Dejmek — kultura; Witold Karczewski — szef Komitetu Badań Naukowych. MON, MSW i MSZ podlegają mają bezpośrednio premierowi.

„Może być jeszcze zmiana, podobnym o wyrozumiałość”, dodał Pawlak mówiąc, że możliwe jest jeszcze objęcie funkcji ministra finansów przez Borowskiego, a zależy to od niego samego i SLD. Wyjaśnił, że „dziś pojawiły się pewne problemy — szczególnie dotyczące kluczowego resortu finansów”. Miał go objąć Grzegorz Kołodko. „Rozmawiałem z nim wstępnie o możliwościach proponowania mu funkcji wicepremiera i ministra finansów, jednak w obecnym układzie koalicyjnym nie było to możliwe”. Wg Pawlaka to Borowski w imieniu SLD zaproponował Chmieleka, jednego z wice ministrów w CUP w latach 1989-91.

Gdy Pawlak wrócił do Sejmu, reporterzy zwrócili uwagę na wzburzenie liderów SLD. Do klubu PSL wchodziło po kolei Kwaśniewski, Borowski, znów Kwaśniewski. Oficjalnie wszyscy odmawiali komentarzy, ale źródła bliskie SLD stwierdziły, iż kandydat na premiera w pół słowa urwał przed południem rozmowy i pojechał do Belwederu z listą nieakceptowaną przez Sojusz. Z Chmielekiem podobno nikt nawet nie rozmawiał o resorcie finansów, SLD wcale też nie zgodził się na oddanie ministerstwa prywatyzacji (miał je objąć Wiesław Kaczmarek), łączności (Jacek Piechota) i współpracy z zagranicą („Podkański to niepoważny kandydat, to wynik kumpulowskich układów”, usłyszałem). „Nie wykluczamy wycofania się z koalicji”, powiedział prywatnie jeden z SLD-owców.

KRZYSZTOF LESKI

Sprawdź światła z „Gazetą”

Wczorajszy dzień był pierwszym, w którym dziesiątki zmortyzowanych białostoczian udało się do dwóch stacji obsługi — Polmozytu na ul. Zwycięstwa i Konrysu na ul. Wierzbowej. Akcja sprawdzania i ustawiania świateł przeszła nasze najsmielsze oczekiwania. Ludzie tworzyli kolejki, żeby wjechać na stanowiska diagnostyczne.

Pierwsi zainteresowani dotarli już po godz. 6. Szczególnym wzięciem cieszyła się stacja KONRYSU, gdzie do godz. 14 ustawiono światła w 63 samochodach, głównie Fiatach 126p. Mniejszy tłok obserwowaliśmy na stacji Polmozytu przy ul. Zwycięstwa. Jesteśmy przekonani, że do mo-

mentu zamknięcia tych stacji, do 22, ilość sprawdzonych i ustawionych świateł w samochodach uległa podwojeniu.

Wielu posiadaczy samochodów — to informacja z Wydziału Ruchu Drogowego KR Policji w Białymstoku — zostało skierowanych na kontrolę świateł przez policjan-

tów i to nie tylko tych z ruchu. Kierowcy — zgodnie z zapewnieniami — nie byli karani.

Dzisiaj naszej wspólnej akcji ciąg dalszy. Prosimy pamiętać o kuponach, na których podajemy dokładny adres i czas pracy stacji. UWAGA — kupony wypełnione zostają na stacjach obsługi i wezmą udział w losowaniu nagród.

Ponieważ do akcji „Sprawdź światła z „Gazetą”” chcą włączyć się kolejne stacje obsługi i warsztaty wyposażone w urządzenia do sprawdzania świateł, prosimy o zgłaszanie swego udziału do Redakcji „GW” (tel. 2-77-10) — poinformujemy o tym czytelników, zamieszczając adres i czas pracy. (jag)

**KUPON UPRAWNIAJĄCY
DO KOREKTY ŚWIATEL
W STACJI OBSŁUGI:**

bialmot

Stacja przy ul. Elewatorskiej 31
w godz. 7.30-17.00

CENTRUM

Stacja przy Al. 1000-lecia Państwa
Polskiego 8 w godz. 7.00-20.00



Fot. M. OLKOWSKI

VAT DO KOREKTY

VAT dobrze sprawdza się w praktyce — ocenia Ministerstwo Finansów — jednak po czterech miesiącach widać lepiej, gdzie w ustawie należało dokonać korekt. Z informacji zgromadzonych w resortie wynika, że można by zrezygnować z pozostawienia dowolności firmom, których roczny obrót mieści się między 600 mln zł a 4 mld zł.

Właściciele takich firm, chociaż nie muszą, to jednak wolą płacić VAT, ponieważ daje im to możliwość odliczenia tego podatku od zakupów, których sami dokonują. Zmiany mogłyby polegać na ustaleniu jednej kwoty granicznej (a nie przedziału 600 mln — 4 mld, jak jest obecnie), do której małe firmy byłyby zwolnione z VAT, a powyżej — byłyby zobowiązane do płacenia tego podatku.

Z końcem roku, a najdalej z końcem marca 1994 r., przestana obowiązywać rozporządzenia przyznające ulgi w stawkach VAT firmom budowlanym, wydawnictwom, gastronomii, bufetom parawanym. Z podpisanej umowy koalicyjnej wynika, że można spodziewać się kolejnego rozporządzenia utrzymującego stawkę rezerwową dla budownictwa mieszkaniowego oraz dla księzek i czasopism.

W ocenie Ministerstwa Finansów podatek VAT jest „lepiej ścigalnym” niż był obrotowy i dlatego dochody budżetu mogą być na koniec roku — jak szacuje resort finansów — wyższe o ok. 6 bln zł.

(PAP)

ATOMOWA UKRAJINA

Przywódcy ukraińskiego parlamentu, wyrażając obawy z powodu niestabilności politycznej w Rosji, odrzucili w poniedziałek apel sekretarza stanu USA Warrena Christophera w sprawie rezygnacji z arsenału atomowego dalekiego zasięgu i przyłączenia się do republiki do układu NPT o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej.

Szef parlamentarnej komisji spraw zagranicznych Dmytro Papiwycz uzależnił stanowisko Ukrainy od polityki zagranicznej Moskwy, dając do zrozumienia, iż Ukraina mogłaby zachować posiadane 46 pocisków SS-24 z 460 głowicami jądrowymi nawet przez 20 lat.

(PAP)

„JESTEM ORAL CELIK”

Przeszło 12 lat po zamachu na papieża, wspólnik Ali Agcy, który według hipotezy oskarżenia był z nim 13 maja 1981 r., na Placu Św. Piotra i również strzelał do Jana Pawła II, przyznał się do swej tożsamości. „Tak, ja jestem Oralem Celikiem” — powiedział były członek tureckiej organizacji terrorystycznej „Szare Wilki”, który utrzymywał dotąd, że nazywa się Ates Bedri. Wyznanie to złożył we francuskim więzieniu pod Paryżem, gdzie odsiadywał wyrok 8 lat za międzynarodowy handel narkotykami.

Według hipotezy śledstwa, podczas gdy Agca strzelał do papieża dwa razy, Celik oddał trzeci, na szczęście niecelny strzał.

(PAP)

SAMOCHÓD

NR REJESTRACYJNY

BIAŁYSTOK DN.:

MILIARDY
DLA FISKUSA

Inspektorzy Urzędu Kontroli Skarbowej w Białymstoku w tym roku do końca września skontrolowali 348 firm. Wykryto, że przedsiębiorcy próbowali uszczuplić budżet państwa na kwotę 398,4 mld zł. Wydane decyzje w sprawach dotyczących nadużyć podatkowych i celnych opiewają na 138,4 mld zł. Zaś ustalenia kontrolerów, które nie zakończyły się wydaniem decyzji dotyczą kwoty 260 mld zł.

Wielu biznesmenów z województwa białostockiego chciało oszukać budżet państwa dopuszczając się „przestępstw”. Jednak, jak okazało się, inspektorzy Urzędu Kontroli Skarbowej trafiali pod właściwe adresy. W wyniku kontroli najczęściej stwierdzano nadużycia podatkowe, zawyżanie kosztów działalności lub księgowanie rzeczywistych kosztów — ale przy zaniżonych dochodach, fałszowanie dowodów zakupu i różnych dokumentów, zaniżanie wartości transakcyjnych towaru oraz wadliwe prowadzenie ksiąg.

— W okresie trzech kwartałów tego roku inspektorzy przeprowadzili 60 kontroli koordynowanych, 235 planowanych i 53 kontrole doraźne wynikające z bieżącej potrzeby — mówi Marian Solnik — wicedyrektor Urzędu Kontroli Skarbowej w Białymstoku.

W ostatnim kwartale odnotowano wzrost naruszeń prawa podatkowego. Dominują przede wszystkim wykroczenia dotyczące podatku dochodowego zarówno od osób fizycznych jak i prawnych. Z tegorocznych ustaleń wynika, że dopuszczano się także naruszeń prawa od spadków i darowizn, tzw. popiuku, nie płacono opłat skarbowych, podatków i opłat terenowych od nieruchomości.

Ustalono, że z tytułu podatku dochodowego od osób fizycznych do budżetu państwa nie wpłynęło ponad 10 mld zł. W bilansie przeprowadzonych kontroli poważną pozycję stanowią naruszenia podatku obrotowego, który istniał do 5 lipca br. tj. 9,7 mld zł. Zaś nieprawidłowości w płaceniu podatku od wynagrodzeń i popiuku ustalono na kwotę 9 mld zł.

W bilansie wyników kontroli wyodrębniono jest także punkt dotyczący wydanych wniosków o uchylenie okresowych zwolnień podatkowych (z podatku dochodowego i obrotowego). Firmy korzystające z takich zwolnień, w których ustalono nieprawidłowości w prowadzeniu ksiąg będą musiały prawdopodobnie zapłacić fiskusowi ok. 20 mld zł. W zakończonych

Krwawy tydzień

114 osób zginęło, a 1156 zostało rannych w 991 wypadkach drogowych w ubiegłym tygodniu (18-24 bm.). Wśród zabitych było 36 pieszych, 30 pasażerów, 28 kierowców, 16 rowerzystów, 2 motocyklistów, motorowerzystę i traktorzystę.

W związku z jesienną aurą i szybciej zapadającym zmrokiem „drogówka” apeluje do wszystkich użytkowników dróg o szczególną ostrożność.

(PAP)

EKSPRESEM

Cios w plecty

Wczoraj w godzinach popołudniowych w miejscowości Wyszki, woj. białostockie pracownik brygady remontowej pchnął swego kolegę z brygady nożem w plecy. Ranny mężczyzna przebywa w szpitalu w Bielsku Podlaskim. Okoliczności zajścia bada policja.

Na gorącym uczynku...

...podczas próby włamania do restauracji „Jagienka” w Grajewie wczoraj o 4 nad ranem patrol policji zatrzymał 27-letniego mie-

szańca Szczuczyna. Niedoszły złodziej miał przy sobie plik kluczy, którymi zamierzał posłużyć się podczas forsowania drzwi.

Wczoraj rano chory psychicznie mieszkaniec domu przy ul. Iwaskiewicza w Białowieży podpalił budynki gospodarcze, będące jego własnością i zbiegł. Straty wyniosły ok. 5 mln.

Slodycze...

...i inne artykuły spożywcze o wartości 5 mln zł nieznani sprawcy skradli w dniu wczorajszym ze sklepu ogólnospożywczego w Motulach, gm. Filipów w woj. suwalskim.

(JG)

PRZEMYT NA ROZKAZ

Wczoraj Straż Graniczna zatrzymała dwóch obywateli litewskich i jednego Polaka, którzy nielegalnie przemyśleli przez granicę papierosy „Camel”, „West” i „Marlboro”. Wartość kontrabandy wstępnie oszacowano na przeszło 130 mln zł. Po sprawdzeniu dokumentów nielegalnie przebywających w naszym kraju cudzoziemców okazało się, że są oni funkcjonariuszami litewskiej straży granicznej. Próbowali wybrnąć z tarapatów oferując 400 dolarów łapówki.

— Dołóż jeszcze dwieście — zdeklarował się towarzyszący przemytnikom Polak.

Propozycja nie została przyjęta. Całą trójkę postawiono zarzut nielegalnego przekroczenia granicy, przemytu i usiłowania wręczenia korzyści majątkowej. Litwini tłumaczyli, że na nielegalną wy-

Wybuch w Piątnicy

Nieznani sprawcy zdetonowali dwa ładunki wybuchowe na prywatnej posesji Waldemara M. przy ul. Stawiskowej w Piątnicy w sobotę, 23 października ok. godz. 20.45. Nikt nie został ranny, straty wynoszą 30 mln zł.

Na skutek wybuchu na podwórku z domu Waldemara M. wypadły wszystkie drzwi i okna, zniszczona została część wyposażenia. Zginął też pies właścicieli. Istnieje podejrzenie, iż ładunki wybuchowe o nieustalonym jeszcze składzie wrzucił na teren posesji obywatela Białorusi. Wcześniej groziła im Waldemarowi M. i domagali się zwrotu długu.

(JG)

MUREM ZA KARTĄ

Wczoraj do Zarządu Okręgu ZNP w Białymstoku napłynęły wyniki ankiety z 26 terenowych oddziałów związku. Wypełniło je na razie 5.722 nauczycieli na 7.354 tam zatrudnionych. Za pozostawieniem Karty Nauczyciela głosowało 4.901 (prawie 86 proc.), za jej nowelizacją 1.080 (ok. 19 proc.), a przeciwko zakazowi strajku opowiedziało się 5.161 czyli 90 proc.

— Nowelizacja może być tylko w tym znaczeniu, że można usunąć przepisy Karty, które już dawno nie są przestrzegane. I w tym przypadku związek może dać przyzwolenie — powiedział Piotr Golaszewski, prezes zarządu okręgu ZNP w Białymstoku.

Większość nauczycieli z województwa łomżyńskiego jest przeciwna rządowemu projektowi ustawy o stosunkach służbowych nauczycieli. W referendum w samej Łomży wzięło udział 944 z 1303 zatrudnionych nauczycieli (70 proc.). Za pozostawieniem Karty Nauczyciela w obecnym kształcie opowiedziały się 762 osoby, za jej nowelizacją 172; tylko 10 osób podzieliło pogląd MEN, że Kartę należy zlikwidować. Tylko 34 osoby poparły zamiar odebrania nauczycielom prawa do strajku; 810 uważa, że prawo to powinno być zachowane.

— Nauczyciele ze strachu o przyszłość nie chcą nawet słyszeć o nowelizacji Karty, choć oczywiście jest, że pewnie jej zapisy powinny być zmienione — powiedziała „Gazecie” Teresa Zelechowska, prezes Zarządu Oddziału ZNP w Łomży.

(doz)

Wypadek szefa „S”

Przewodniczący
chciał

„przeskoczyć”

W niedzielę, 24 bm., doszło w Gdańsku do kolizji polonaise, prowadzonego przez Mariana Krzaklewskiego — przewodniczącego Komitetu Krajowej „Solidarności” — z ladą, kierowaną przez 27-letniego Tomasza K., który w wyniku wypadku doznał urazu podstawy czaszki i pęknięcia kilku żeber.

Wypadek miał miejsce na ruchliwym skrzyżowaniu ulic Gumwaldzkiej i Pomorskiej w Gdańsku. Według pasażerki lady Marian Krzaklewski powiedział podobno po kolizji, że chciał „przeskoczyć” skrzyżowanie na żółtym świetle. Prokurator uchylił się od odpowiedzi na pytanie, czy szef „Solidarności” był sprawcą tego wypadku, polecając się na konieczność przesłuchania wszystkich uczestników świadków zdarzenia oraz zasięgnięcia opinii biegłych.

(PAP)

KANTOR	DOLAR		MARKA		RUBEL		FUNT	
	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż
Ek „U KLEMENSA”	20000	20200	12000	12100	13	16	29400	29800
Łomża „LOMBARD”	20000	20050	12000	12050	—	—	29600	29800
Suwałki „BAX”	20050	20250	12000	12100	—	—	29500	29800
Gizycko „ORBIT”	19950	20150	11950	12100	—	—	29400	29700
Białystok „LEGIONOWA”	20100	20150	12050	12120	12	15	29500	29700
Powszechny Bank Gospodarczy w Białymstoku	20000	20150	11950	12100	—	—	29000	29500
Kurs NBP	19957	20771	11968	12456	—	—	29561	30767

Wtorek, 26.10.93

2°C/6°C

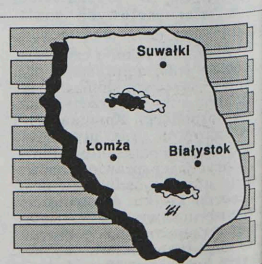
Zachmurzenie duże, okresami, głównie w nocy słabe opady deszczu. Wiatr słaby z kierunków zachodnich.

(JOL)

Imieniny:
Lutostaw, Lucjan

1743 — ur. Antoine Lavoisier, chemik francuski.
1866 — ur. Ignacy Daszyński
1919 — ur. Mohammed Reza Pahlawi, szach Iranu od 1941.

1931 — Rozpoczęcie procesu brzeskiego.
1942 — ur. Bob Hoskins, angielski aktor filmowy.



Towarzystwo Przyjaciół Grodna i Wilna wystąpiło o nieważnienie testamentu Julitty Słędzińskiej

Zakonnice na sali sądowej

W Sądzie Rejonowym w Białymstoku od półtora roku toczy się postępowanie spadkowe w sprawie otwarcia i ogłoszenia testamentu Julitty Anny Słędzińskiej-Zakrzeskiej. Sprawa nie byłaby nadzwyczajna, gdyby nie chodziło o bardzo cenne dzieła sztuki – artystyczny dorobek wybitnego polskiego malarza i rzeźbiarza Ludomira Słędzińskiego z Wilna – ojca zmarłej.

Pani Julitta była ostatnią z rodu. Nie miała dzieci ani męża (rozwiódła się). Zmarła 16 czerwca 1992 roku w Białymstoku w wieku 65 lat na raka trzustki.

Na kilka miesięcy przed śmiercią ofiarowała gminie Białystok część swojej rodowej kolekcji m. in. sławną plakorzeźbę „Przódki”, bardzo cenną rzeźbę „Safone”, kilkadziesiąt obrazów i rysunków swoich przodków (głównie ojca Ludomira) oraz bogaty zbiór rodzinnych archiwaliów.

Pragnęła utworzyć w Białymstoku placówkę gromadzącą artystyczny dorobek rodziny Słędzińskich

oraz wszystko to, co wiąże się z kulturą kresową.

Pani Julitta nie ofiarowała jednak miastu całej kolekcji. Dużą część (pocończone wartościowo, co ofiarowała miastu), obejmującą m. in. najcenniejsze obrazy ojca z okresu dwudziestolecia międzywojennego, zatrzymała do swojej dyspozycji.

Część z tych prac jest przechowywana w zaplombowanym magazynie w Galerii im. Słędzińskich i czeka na ogłoszenie testamentu. Inne, jeszcze za życia artystki, zostały wywiezione do Warszawy i Zakopanego, gdzie miała dom, (w tym: bardzo

cenna rzeźba „Tais”). Los niektórych z nich jest nieznany.

Pani Julitta do końca nie była zdecydowana komu pozostawić tak ulubioną majątek (zastanawiała się nad tym jeszcze w szpitalu). Testament zmieniał kilkakrotnie. Ostatni raz – na dzień przed śmiercią (15 czerwca). Był to testament ustny. Ostatnią wolę wyraziła w obecności dwóch świadków (lekarzy: Sławomira Andrzeja Pancerwicza i Teresy Hermanowskiej – Spakowicz oraz Lecha Rutkowskiego, prezydenta Białegostoku). W testamentie stwierdziła m. in. „[...] Moją ostatnią wolą jest przekazanie całego mojego majątku na rzecz Zakonnicy Zgromadzenia Sióstr Misjonarek Świętej Rodziny, Białystok, ul. Słoneczna 5. [...] Innego majątku nie posiadam. Odwołuję wszystkie sporządzone wcześniej testamenty i oświadcza, że ten testament jest moją ostatnią wolą, a zarazem podziękowaniem za opiekę”. W załączniku wyszczególniono: mieszkanie w Zakopanem, samochód marki Fiat 126p, obrazy, klawesyn i konto bankowe.

W testamentie nie ma mowy o rzeźbach, plakorzeźbach, kosztownościach i wielu innych cennych przedmiotach osobistego użytku (np. belgijskim łożu, unikalnym szalu).

Pani Barbara Czarnecka, bliska znajoma Julitty Słędzińskiej, twierdzi, że artystka rodową biżuterię i szlachetne kamienie pozostawiła w swojej odzieży.

Nie wiadomo, co się z nią stało. Niewykluczone, że nieświadome niczego siostry wysłały ubrania po zmarłą dla biednych na Białoruś. Ale – nie o biżuterię w tej sprawie chodzi.

Ostateczne ogłoszenie testamentu jest prawdopodobnie jeszcze sprawą dość odległą. Zastrzeżenia do niego zgłosiło Towarzystwo Przyjaciół Grodna i Wilna, którego pełnomocnikiem w sądzie jest Barbara Czarnecka. Towarzystwo chce udowodnić, że pani Julitta Słędzińska, wyrażając swą ostatnią wolę na dzień przed śmiercią, działała pod wpływem chwili i być może nieświadoma tego co robi (wpływ mogły mieć silne leki). Zawsze bowiem powtarzała, iż jej pragnieniem jest, by kolekcja nie została rozproszona.

Lekarze – świadkowie zeznali, że przed śmiercią „była osobą przytomną i swobodnie się z nią rozmawiała”. Matka przełożona Sióstr Misjonarek nie chce wypowiadać się w tej sprawie przed ogłoszeniem werdyktu sądu. Prezydent Białegostoku twierdzi, że należy wypełniać wolę zmarłej, a pracownicy Galerii im. Słędzińskiej, uważają, że nieważne kim będzie właścicielem kolekcji – aby tylko nie została rozproszona i najlepiej, by znalazła się w muzeum.

MALGORZATA M. NIETUPSKA

Białystok w Trybunale Stanu

Profesor Eugeniusz Smoktunowicz, pracownik Instytutu Prawa na Filii UW w Białymstoku, został członkiem Trybunału Stanu. Kandydaturę prof. Smoktunowicza zgłosił klub parlamentarny Unii Pracy.

Sam wybór nie był dla niego zaskoczeniem, ponieważ kilka dni temu musiałem wyrazić zgodę na kandydowanie. Natomiast propozycja kandydowania była dość niespodzianką – powiedział prof. Eugeniusz Smoktunowicz.

Według prof. Smoktunowicza praca w Trybunale Stanu jest szczególnie „groźna”.

— W końcu służy do sądenia najważniejszych osób w państwie: prezydenta, premiera, ministrów – powiedział prof. Eugeniusz Smoktunowicz.

Białostocki członek Trybunału Stanu nie czuje się w trybunale reprezentantem Unii Pracy.

— Nie należę do tej partii. Nawet gdyby było inaczej i tak musiałbym zrezygnować z członkostwa. Zobligowałabym mnie do tego ustawa o sądach publicznych – powiedział prof. Smoktunowicz. (mr)

Targi Rolno — Spożywcze w Białymstoku

37 wystawców

Dzisiaj rozpoczynają się w Białymstoku Międzynarodowe Targi Rolno — Spożywcze. Weźmie w nich udział 37 firm z całej Polski. Wbrew wcześniejszym zapowiedziom nie będzie wystawców białostockich.

Ekspozycje zostaną ulokowane na terenach wystawowych przy ul. Kawalerskiej w trzech pawilonach: ogólnospożywczych, mleczarskich oraz maszyn rolniczych.

Największe powierzchnie wystawowe będą miały przedsiębiorstwa: „POLMOS” z Białegostoku, Zakłady Przemysłu Miesnego Białystok, „ZIOLOPEX” z Piątku Wielkiego, „VITAX” z Dobrych, „CENTRALA RYBNA” Białystok i Białostockie Zakłady Przemysłu Owocowo — Warzywnego.

Na targach spodziewani są handlowcy i producenci z wschodniej granicy.

Honorowy patronat nad imprezą sprawuje Stanisław Prutis, wojewoda białostocki. Organizatorami są Izba Przemysłowo — Handlowa oraz Spółka „ITO”. MN

Zimniej, ale taniej

Ponad 10% lokatorów Łomżyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej zalega z opłatą czynszu na łączną sumę 6 mld zł. Jak informuje wiceprezes LSM, Ryszard Siedlecki, Prezesi LSM powołali specjalne grupy wizytujące zadłużonych mieszkańców. Tylko niewielka liczba dłużników po prostu zapomniała o terminowej opłacie. Dla większości czynsz jest zbyt wysoki. Sposobem na obniżenie czynszu proponowanym przez Zarząd LSM jest zrezygnowanie z ciepłej wody, bądź jej oszczędzanie poprzez zainstalowanie wodomierzy. Dla rodzin 6-osobowej opłata za ciepłą wodę wynosi ok. 400 tys. złotych miesięcznie. (Sch)

Ogólnopolska konferencja w Białymstoku

Komputery w bibliotekach

Dzisiaj w Urzędzie Wojewódzkim w Białymstoku rozpoczyna się trzynastodniowa II Ogólnopolska Konferencja na temat automatyzacji bibliotek publicznych.

W pierwszy dzień spotkania będą omówione wyniki ankiety dotyczącej komputeryzacji bibliotek publicznych, opracowanej przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną im. Ł. Górnickiego w Białymstoku. Planowane jest również zwiedzanie Białostockiego Ośrodka Kultury i Gminnej Biblioteki Publicznej w Białymstoku.

Problemy i stan komputeryzacji bibliotek w Polsce — to temat drugiego dnia konferencji.

Ostatni dzień przebiegać będzie pod znakiem Dnia Biblioteki Narodowej. Przewidywana m. in. wykład na temat serwisów BN na nośnikach komputerowych. MN

Sesji Rady Miejskiej w Bielsku Podlaskim — ciąg dalszy

BEZ SENSACJI

Wyjątkowo spokojnie i rzeczowo przebiegała wczoraj, 25 bm., druga część obrad XXXV sesji Rady Miejskiej w Bielsku Podlaskim, przerwanej przed tygodniem z powodu kłótni radnych i braku quorum na skutek opuszczenia sali przez niektórych z nich. Dwudziestu dwu rajców było speszonych „najazdem” białostockich dziennikarzy i wazyło każde wypowiedziane słowo, a w tym również najbardziej „bojowy” JAN RADKIEWICZ. Sensacji nie było.

W ekspresowym tempie przyjęto uchwałę o zmianie budżetu miasta za I półrocze br. Dodatkowe pieniądze przeznaczone zostaną na odnowienie pomnika-mauzoleum, prace porządkowe na cmentarzu wojskowym i ukończenie budowy Przychodni Rejonowej.

Nie wyjaśniona pozostała nadal sytuacja finansowa złobka i przedszkola, które mają bardzo duże zadłużenie (60 mln i 150 mln zł). Zgodnie z sugestią radnego Mikołaja Samocięła sprawę przełożono na następną sesję.

„Uładzona” też była dyskusja nad przygotowaniem miasta do sezonu ogrzewczego oraz funkcjonowaniem komunikacji miejskiej, wodociągów i kanalizacji.

— Jesteśmy chyba jedynym miastem w regionie, gdzie 25 proc. ulic nie posiada kanalizacji. Miasta jednak nie stać na rychłe zrealizowanie tej inwestycji, ponieważ sporo funduszy pochłania budowa ciepłowni — powiedział wiceburmistrz Aleksander Gołabiecki.

— Sypie się tabor komunikacji miejskiej. W najbliższej przyszłości nie przewiduje zakupu autobusów — dodał.

Radni zdecydowanie (15 „za”, sześć „przeciw”, jeden „wstrzymujący”) odrzucili, opracowany przez Zarząd Miejski i Miejską Komisję Przeciwdziałania, program profilaktyki antyalkoholowej.

Wniosek o przyznanie miastu statusu uzdrowiska władze Augustowa złożyły wiele lat temu. By o nim nie zapomniano, ciągle ponawiano wnioski. W ostatnim czasie samorząd miejski odniósł prawdziwy sukces. Chodziło o akceptację aż dwóch ministrów.

14 października, podpisami ministra Zdrowia i Opieki Społecznej oraz ministra Ochrony Środowiska, Leśnictwa i Zasadob Naturalnych wpisano Augustów do rejestru miejscowości o charakterze uzdrowiskowym.

Jakie realne korzyści wyniesie z tego miasto, napiszemy jutro w relacji z konferencji prasowej zorganizowanej przez władze Augustowa. (gram)

Inauguracja po niemiecku

Uroczystości zainaugurowało nowy rok akademicki Nauczycielskie Kolegium Języków Obcych w Białymstoku. Powstało trzy lata temu, a teraz liczy już 117 studentów I, II i III roku.

W tym roku opuszcza jego progi pierwsi absolwenci z dyplomem wykwalifikowanego nauczyciela języka niemieckiego. Ten właśnie język dominuje na wykładach, angielski prowadzony jest w formie lektoratów. Studium sponsorują Niemcy, jeden wykładowca tej narodowości mieszka w Białymstoku, a reszta (18) dojeżdża z warszawskiego Instytutu Lingwistyki lub dochodzi z Filii UW, Akademii Medycznej i Wydziału Łąkarskiego PWST. (AKA)

Gaudeamus we Wszechnicy

W piątek, 22 października br. 480 studentów I roku Mazurskiej Wszechnicy Nauczycielskiej w Oleku złożyło ślubowanie.

W inauguracji drugiego roku akademickiego oleckiej uczelni uczestniczyło szereg gości, a wśród nich władze resortowe, wojewódzkie i lokalne oraz przedstawiciele ośrodków akademickich Białegostoku, Bydgoszczy, Lublina, Olsztyna, Torunia i Warszawy. Wykład inauguracyjny „Zachowania społeczne w warunkach ekorozwoju” przedstawił prof. dr hab. Andrzej Sadowski — socjolog z Filii UW w Białymstoku. (Jod)

Dyżur poselski

Dziś, 26 października 1993 r. od godziny 13 do godziny 16 posel Unii Pracy — Artur Smółko oczekuje na interesantów w Biurze Poselskim Unii Pracy, Rynek Kosciuszki 22, tel. 32-33-33.

Ekzekucja w gminie

„Ekzekucja administracyjna w gminie — problemy i skuteczność” — to temat dzisiejszego szkolenia zorganizowanego przez Fundację Rozwoju Demokracji Lokalnej w Ośrodku Doradztwa Rolniczego w Białymstoku. Jest ono przeznaczone dla sekretarzy i osób zajmujących się prawnym egzekwowaniem wierzytelności gmin. Zajęcia poprowadzą Julia Malinowska, kierownik Działu Ekzekucyjnego Urzędu Skarbowego oraz Eugeniusz Burak z Izby Skarbowej w Białymstoku. Początek o godz. 9. MN

Melodyjny punk w ACK

ACK „Sepulchrum”, przy ul. Dąbrowskiego 3 w Białymstoku, zaprasza dzisiaj o 19 na koncert „Błękietnego Nosorożca”, „Hardcore — Punk” z Hajnowki, „Feather — Heads” z Londynu, melodyjny punk, coś dla fanów „The Clash” oraz „Muoonhop” z Białegostoku. (J.B.)

Na wędkę...

Trzej 14-latkowie włamali się 24 bm. do blaskaza „Spolem” przy ul. Wojska Polskiego w Łomży. Po rymnie wdrapali się na poddasze. Tam odgłębili blache płyty stropowej i za pomocą żyłki z kotwiczką zaczęli wyciągać co atrakcyjniejszego towary. Policja ujęła złodziei, zanim personel sklepu zdążył obliczyć straty.

... i wabia

22 bm. trzej mężczyźni poprosili w kiosku przy ul. Żeromskiego w Łomży o karton papierosów „Salem”. Gdy sprzedawczyni podała im papierosy, jeden z „klientów” wyciągnął banknot o nominale 2 mln zł. Ponieważ nie miała wydać reszty, zwrócił opakowanie i powiedział, że dokonają zakupu, jak rozmienną pieniędź.

Tyle ich widział. W kartonie, jak się później okazało, zamiast papierosów był... styropian. Jak znalazła policję, jeden z „klientów” mówił z akcentem ze Wschodu. (MK)

STANISŁAW FIEDOROWICZ

Białostoccy wandalę wyzywają się na automatach telefonicznych

750 milionów za naprawy

Aż 750 mln zł strat, w wyniku uszkodzeń automatów telefonicznych, poniosła w tym roku Telekomunikacja Polska SA w Białymstoku.

— Do dewastacji już przywykliśmy, niepokojące jest jednak to, że z roku na rok jest ich coraz więcej — powiedział „Współczesnej” Grzegorz Rogowski, zastępca dyrektora do spraw usług i rozwoju Telekomunikacji SA.

W ubiegłym roku straty z tego tytułu wyniosły 75 mln 300 tys. zł., w tym roku, tylko do 30 września odnotowano ponad 4200 dewastacji aparatów wrzutowych na sumę 750 mln zł.

Najczęściej niszczone były wkładki słuchawkowe (1500), zginęło 427 wkładek mikrofonowych, stwierdzono poza tym 350

odciętych sznurów mikrotelefonów, 305 zniszczonych tarcz numerowych, 77 rozbitych aparatów. Nie próżnowali także złodzieje kaset z żetonami, znajdujących się w aparatach wrzutowych. Zginęło 657 z nich, co oznacza, że w Białymstoku nie ma aparatu, z którego by nie skradziono kasy. Największy ruch „w interesie” daje się zauważyć w centrum miasta!

Ostatnio problemem są też... kradzieże całych automatów telefonicznych. Do końca września zniknęło 9 aparatów. I nie wiadomo, czyja to sprawa.

Wandalę nie omijają też apa-

ratów na karty magnetyczne. Bardzo często we wlocie karty magnetycznej znajduje się żeton, urywane są mikrotelefony, a okienko czytnika przypalane jest papierosami.

Do uszkodzeń nie wlicza się już takich drobiazgów jak wypisanie na obudowie telefonu „kocham Jolkę” czy naklejanie nalepek. Takie aparaty trzeba oczyścić, co też kosztuje.

RAFAL RUDNICKI

Edukacja z „Dialogiem”

Mówić ciekawie o ekologii

Warsztaty „Edukacji Ekologicznej” to kolejna inicjatywa Programu „Dialog” w Białymstoku. Organizatorzy skierowali ją przede wszystkim do nauczycieli i opiekunów grup młodzieżowych.

— Celem warsztatów nie było przekazywanie konkretnej wiedzy ekologicznej — mówią organizatorzy. — Chodziło głównie o pomyślenie na prowadzenie zajęć z tej dziedziny, tak żeby były atrakcyjne.

Dwudniowe warsztaty (22-23 bm.) zgromadziły 30 osób. Uczestnicy podkreślali, że przyszli dołączając, bez dodatkowego zachęcania. Posiadanie wiedzy nie zawsze jest bowiem jednoznaczne z umiejętnością interesującego jej przekazywania.

GŁOŚNE
SUWAŁKI

Oprócz pędzących TIR-ów i chmur spalin mieszkańcom Suwałk, zwłaszcza przy przelotowych ulicach, we znaki daje się hałas. Pomiaru natężenia decybeli podjął się Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska.

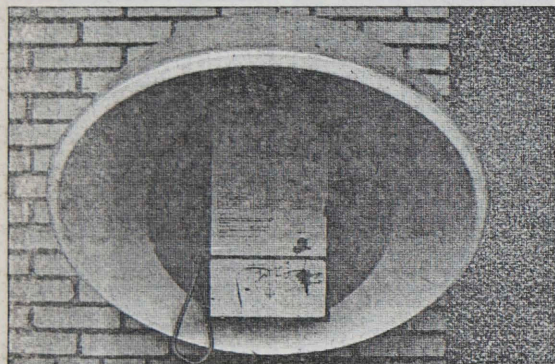
— Na wniosek Urzędu Miasta oraz Komisji Ochrony Środowiska

przy Sejmiku Samorządowym aktualizujemy mapę akustyczną Suwałk — poinformowała „Gazeta” Grażyna Zyla-Pietkiewicz, szefowa WIOS, pytana, czym zajmują się podlegli jej pracownicy, którzy z tajemniczymi przyrządami pojawili się na przynajmniej ulicach.

Badania będą prowadzone przez trzy doby. Na cenzurowanym znajduje się zwłaszcza ul. Kościuszki. Utrata i wszystkie wyłotki. Wstępnie przypuszcza się, że poziom hałasu w wielu punktach jest znacznie wyższy niż dopuszczają normy, ich przekroczenie odnotowano już przed kilkoma laty. Użosm suwałczan bez wątpienia, nie służy wzmocnieniu ruch wynikający z otwarcia przejść granicznych w Ogrodnikach i Budzisku.

Wyniki pomiarów będą znane za 2 tygodnie. Woj. Inspektorat Ochrony Środowiska podsumowanie i wnioski przekaże Urzędowi Miasta w Suwałkach.

Pracownicy WIOS od miesiąca dysponują nowoczesną aparaturą, gwarantującą dokładność badań. (yes)



praca

"BONAFROST", tel. 22-54 Łomża, zatrudnia przy obieraniu cebuli.

G 00911

KURS PILOTOWANIA WYCIECZEK. Najlepszym zapewniamy pracę na umowę — zlecenie. Wyszyńskiego 2/77, 283-74.

g 1207-0

ZACHODNIOEUROPEJSKA firma zatrudni współpracowników. Poszukujemy kandydatów z wykształceniem co najmniej średnim, telefonem, samochodem. Ambitnym i przedsiębiorczym gwarantujemy zarobki min. 4 mln. Spotkanie: Białystok, M.C. Skłodowskiej 2 /sala NOT/, 26.10.1993r., godz. 17.

G 01326

AGENCJA W Olsztynie zatrudni Panie. Zakwaterowanie bezpłatne. tel. 0-89-41-16-43.

K 00185

nauka

ANGIELSKI - nauka dzieci. Łomża, Bema 7/18.

G 01312

lekarskie

GINEKOLOG KRZYSZTOF ARCISZEWSKI, Białystok, POLESKA 23. Poniedziałek, środa, piątek 15.30-18.00. LECZENIE NADZEREK LASEREM.

G 00795

CHOROBY skóry i włosów dr n. med. J. nina Zimnoch, Sienkiewicza 81/6 16-17.

G 00515

GINEKOLOG MIROSLAW KOLADA, Wąska 4 (od Jagienki). Poniedziałki, środy 16.00-17.30. Codziennie 761-828.

G 00622

TESTY ALERGICZNE dla dzieci i dorosłych, leczenie chorób dróg oddechowych u dzieci. Lekarz pediatra HANNA MAJEWSKA - Łomża, ul. Szosa Zambrowska 1/27, pok. 330: poniedziałki, środy, 16.00-17.00, tel. domowy, 168-619.

G 01193

biznes

KSEROKOPIARKI używane "CANON", "RANK XEROX". Wszystkie typy - sprzedaję z gwarancją. "ARTEX" tel. 223-03 fax 75-25-75.

G 00577

POZYCZKI pieniężne Sienkiewicza 81/3, 761-147.

G 01362

turystyka

DO USA tylko przez "NEW YORK". Wycieczki, bal sylwestrowy w Nowym Jorku, pełna obsługa loterii wizowej. Biuro Turystyczne, Białystok, ul. Warszawska 21, tel. 436-000.

G 00644

DRUSKIENNIKI, przejazdy, "ROYAL", 232-71.

G 01067

PRZEJAZDY busem Frankfurt - Disseldorf, 414-653.

G 01158

BRUKSELA - w każdy piątek, specjalny kurs w środę 27.X., powrót w piątek 29.X., "BIACOMEX", Białystok, Legionowa 9/1, 249-05, 33-16-58, 235-33.

G 01309

różne

LLLLLLLLLOTERIA WIZOWA USA 1993/1994 Kompleksowo - oferty pracy "MARK - TOURS", Sukienna 2C, tel. 223-03.

G 00579

WOJEWÓDZKIE Przedsiębiorstwo Ceramiki Budowlanej w Białymstoku, ul. Sienkiewicza 67 wydzierzawi wolne pomieszczenia handlowe, biurowe, magazynowe, produkcyjne na terenie Białegostoku, Siemiatycz, Orli i Gródka. Sprzedaje cegłę pełną, dziurawkę, kafle, znicze, miseczki ceramiczne. Telefony: 751-988, 751-194.

g 1209

mieszkania

"DOMINIUM" — Kompleksowa obsługa nieruchomości — wynajem — Lipowa 16a, 219-40 (8.30-17.00).

g 212-0

SPRZEDAM — 52,3 m kw., Lawendowa, 612-898.

g 1211-1

L&B Nieruchomości - Wycena - Pośrednictwo, Suraska 217-56.

G 00588

hurt

WĘGIEL - miał
sprzedaż - zamówienia
P.H.U. "TAJAN"
tel. 196-182
Skład Juchnowiec

G 00739

HURTOWNIA odzieży, czynna (8-17), Asnyka 5/dojazd od Prowiantowej, Tel. 514-509.

G 00925

SPRZEDAM hurtowo chryzantemy doniczkowe "Surfy", Białystok Podlaski, ul. 11 Listopada 41, tel. 29-96.

K 00184

wynajem

WYDZIERZAWIĘ pomieszczenia magazynowe i biurowe, z telefonem i telekssem lub przyjmę przedstawicielstwo. Tel. 510-592, po 18.30.

g 1208

usługi

AUTOALARMY — KRAJOWE oraz BOSCH — inż. Sosnowski — Gedymina 21.

g 1140-0

MASZYNOPISANIE — 327-106.

g 845-0

KOMPLEKSOWE usługi pogrzebowe, Sławomir Wierzbicki, Białystok, ul. Ragnisa (przy cmentarzu Farnym), tel. 753-424 (czynny całą dobę), DOM POGRZEBOWY, ul. Branickiego 17, tel. 415-773. (8-16).

g 969-0

sprzedam

TREMO i kredens antyki — odnowione, szafy, stoły, 612-898.

g 1211

towarzyskie

ZATRUDNIMY młode, atrakcyjne panie. Warszawa - mieszkanie zapewnione. Tel. Warszawa 24-78-34, poniedziałek - piątek, 10-18.

G 01330

GIEŁDA PRACY

Młody, ze znajomością jęz. angielskiego posiadający samochód i prawo jazdy, poszukuje pracy. Zwierzyniecka 14, DS GAMMA, pok. 204.

Technik budowlany z uprawnieniami, posiadającym samochód i inne propozycje, tel. 189-165.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada

Na żądanie okazania biletu, kontroler usłyszał — „Nasi bojecy jeszcze tu przyjdą...”

„Gapa” kosztuje

„Kanary”, przylgnęła do nich ta nazwa. Tak ich — rewizorów z PKS lub kontrolerów z komunikacji miejskiej nazywają pasażerowie. Początkowo dąsali się, nawet — bywało — obrażali, ale dziś machają na to ręką. Policjant też nie czuje się urażony, że ktoś użyje słowa „gliniarz”.

W białostockiej PKS jest ich dwunastu. Występują w ubiorze służbowym lub ubraniu cywilnym. Ale wtedy muszą okazać swą odznakę i upoważnienie do kontroli. Działają w oparciu o ściśle zasztyrowany plan. To na wypadek, gdyby dostał się do rąk kierowców lub pasażerów. Nigdy więc nie wiadomo, którego dnia i gdzie się pojawia. Potrafią nieoczekiwanie wejść do autobusu o wczesnym świcie w niewielkiej miejscowości lub o późnej porze, tuż przed Białymstokiem, niespodziewanie poprosić pasażerów o okazanie biletów.

To są profesjonalisci. Dysponują sporym doświadczeniem a ponadto intuicją, która podpowiada im, gdzie powinni pojechać. „Trafiają” niemal idealnie — mówi dyrektor Przedsiębiorstwa PKS w Białymstoku, Andrzej Kisielewski.

Czy łatwo zostać rewizorem? I tak, i nie. Kandydat powinien posiadać wykształcenie minimum średnie, wyróżniać się ogólnie i w szczególności w różnych sytuacjach, postępować zdecydowanie i konsekwentnie. Te dwa ostatnie wymogi okazują się sporą barierą. Przynajmniej w początkowym okresie pracy.

No bo jak tu pójść do sąsiedztwa bliskiego znajomego lub — nie daj Boże — krewnego i w razie stwierdzenia jazdy na gapę wymierzyć karę. Nie jest ona mała — 750 tys. zł. Nie możemy „przymknąć” oczu ani też potraktować ulgowo, bo patrzą na Ciebie pasażerowie i kierowca. Upamiędlił więc znajomych i rodzinę, aby nikt nie miał pretensji o to, że ukarałem ja lub kolegę — zwierza się jeden z rewizorów.

Kadra rewizorska jest ustalana. Jedną osobą ma za sobą ponad trzydzieści lat na tej funkcji. Dwu — jest z dziesięcioleciem stażem, pozostali — kilka lat. Dotychczas byli to sami mężczyźni. Od niedawna jest też kobieta.

Przeciętnie w kwartale, z tytułu ukarania ok. 70 osób, kasa PKS uzyskuje ponad 65 mln zł. To wystarczy, aby pokryć placę rewizorów. W każdym bądź razie firma do nich nie dopłaca.

Pobory zasadnicze kontrolerów 2,2-1 mln zł, dodatek za staż pracy, premia za pracę w niedzie-

le i wolne soboty, prowizja (25-30 proc.) od pobranych kar i opłat. Na liście plac kwitują nie mniej niż 3 mln zł.

Opłaci się być dobrym rewizorem. Choćby nawet z tego względu, że część prowizji wypłacana jest natychmiast. To bardzo skuteczny bodziec — mówią sami zainteresowani.

Nieraz narzekają na stresy i liczne „pyskwy” ze strony pasażerów. Niejednokrotnie też oświadczają — „dość już mam tej pracy” — ale przeważnie na tym się kończy. Fakt, że sporo osób dopytuje się o warunki pracy i płacy, ale po usłyszeniu jakie są obowiązki rewizora i o której godzinie rano trzeba wstać lub kiedy wraca się do domu, rezygnuje. Nie każdy chce być „kanarem”.

W PKS-ie to mają dobrze. W miejskiej komunikacji nie ma dnia bez kilku większych lub mniejszych incydentów, powodowanych przez osoby będące w stanie nietrzeźwym oraz przybywających z zachodniej i północnej granicy. Z reguły jeżdżą bez biletu. Nie poczuwają się do obowiązku płacenia za ogromną ilość torebek — słyszę w Dziale Kontroli Zakładu Obsługi Komunikacji Miejskiej w Białymstoku. I podsuwają stos raportów:

„W trakcie kontroli Rosjanka ugryzła kontrolerkę, która usiłowała uniemożliwić ucieczkę z autobusu...”

„Na zwrócenia uwagi, że trzeba mieć bilet usłyszałem, że „nasi bojecy jeszcze tu przyjdą...”

„Obywatel WNP usiłował pobić kontrolera, który domagał się okazania biletu...”

„Aby uspokoić agresywnie zachowującą się pięciosobową grupę, jadącą z bazaru na Nowym Mieście w kierunku dworca PKP, wezwano Straż Miejską i policję. Poskutkowało dopiero użycie gazu...”

Stąd też, dla większego bezpieczeństwa, kontrolerzy pracują w zespołach najmniej trzysobowych. I może tam być tylko jedna kobieta.

Obowiązki kontrolerów w komunikacji miejskiej są dużo większe niż w PKS. Nie tylko sprawdzają bilety, ale również nadzorują częstotliwość i punktualność autobusów, pracę kierowców, wywiązywanie się przewoźników ze

swych obowiązków, czystość autobusów i przystanków.

W tygodniu ujawniają około 600 osób nie posiadających biletu. „Winowajca” płaci 200 tys. zł, ale gdy otrzyma tzw. bilet kredytowy to już 300 tys. zł. Średnio w tygodniu z opłat karnych wpływy wynoszą ok. 50 mln zł. W pierwszym półroczu br. uzbierało się ok. 1,6 mld zł.

Kontroler zarabia miesięcznie ok. 4 mln zł (pobory 2,6-3,1 mln zł plus prowizja od pobranych opłat karnych).

W systemie zmianowym pracuje czterdziestu kontrolerów. Większość to dawni pracownicy MPK i PKS, ale są też i przedstawiciele innych zawodów. Wykształcenie od zasadniczego zawodowego do wyższego a w tym także dyplomowany aktor. Zrezygnował z występów w teatrze. Kilka osób studiuje.

Wpływy z opłat karnych pokrywają zaledwie w 70-80 proc. wydatki na utrzymanie kontrolerów. Nikt jednakże nie wysuwa propozycji zmniejszenia zatrudnienia.

Tych czterdziestu oddziałów także profilaktycznie samym swoim pojawieniem się w autobusach. Pasażer musi liczyć się z tym, że „gapa” kosztuje. Gdyby kontrolerów było mniej, liczba osób jeżdżących bez biletów byłaby dużo większa. Ponadto nie byłoby w stanie systematycznie kontrolować funkcjonowania komunikacji. To właśnie kontrolerzy sprawili, że tolerancja, jeśli chodzi o punktualność kursowania utrzymuje się w granicach 2-4 min. A wiszące na przystankach rozkłady jazdy nie są jedynie dekoracją — twierdzą w Zakładzie Obsługi Komunikacji Miejskiej. I dlatego bronią kontrolerów.

W sprawozdaniach nie pisze się skąd przybył pacjent

Narkomani w Białostockiem

Specjaliści twierdzą, że od 1989 r. rośnie w Polsce liczba narkomanów. Na 100 tysięcy Polaków przypada prawie 11 leczonych. Według przybliżonych szacunków liczba osób uzależnionych może być nawet dziesięć razy większa. Ocena się bowiem, że leczeniu poddaje się od 10 do 20 proc. narkomanów. Białostockie ma jeden z wyższych wskaźników osób leczonych.

Z danych Instytutu Psychiatrii i Neurologii wynika, że narkomania jest silnie zróżnicowana pod względem terytorialnym. W Jeleniogórskim na każde 100 tysięcy mieszkańców przypada 42 leczonych narkomanów. Kolejne miejsca zajmują województwa legnickie — 32 i zielonogórskie — prawie 26 osób.

Jak wynika z raportu Instytutu, również Białostockie znajduje się wśród województw o największej liczbie leczonych się narkomanów — od 14 do 42 osób na tysiąc mieszkańców. Czy to oznacza, że nasze województwo jest jednym z większych w Polsce skupisk osób uzależnionych?

Zdaniem Krystyny Woźniak, kierownika punktu konsultacji

nego Monaru w Białymstoku, oznaczenie na mapie Białostockiego, jako terenu, gdzie na 100 tysięcy mieszkańców jest stosunkowo wysoka liczba leczących się narkomanów, świadczy o istnieniu na naszym terenie ośrodka i oddziału detoksykacyjnego. Nie jest natomiast wyznacznikiem wysokiej liczby osób uzależnionych w naszym województwie, ponieważ narkomani wędrują po całej Polsce, a na leczenie mogą się zgłosić tam, gdzie się akurat znajdują.

W sprawozdaniach do ministerstwa, pacjent którego umieszczam jest określany jako białostocki, bez względu na to, czy przybył z sąsiedniego województwa, czy z zaplecza oddlego — mówi

Krystyna Woźniak

Ośrodek w Zaczernianach przewidziany jest na 25 osób. Bazywaczej przebywa tam nawet dwukrotnie więcej. Oddział detoksykacyjny w szpitalu w Choroszczy może przyjąć 10 pacjentów. Najwięcej uzależnionych zgłasza się na leczenie w okresie jesienno-zimowym.

lazi

Rys. „Życie Warszawy”



Gluche ofiary przestępstw mają więcej szans

POLICJANCI MIGAJĄ

W każdym białostockim komisariacie policji oraz w Komendzie Rejonowej Policji pracuje już przynajmniej jeden policjant znający język migowy. Umożliwia to sprawne porozumienie się zarówno z głuchymi ofiarami przestępstw, jak i niesłyszącymi przestępcami. Ci ostatni jednak często udają, że nie rozumieją.

Dwustopniowy kurs języka migowego zorganizował dla policjantów w styczniu tego roku białostocki oddział Polskiego Związku Głuchych. Wzięło w nim udział dwunastu funkcjonariuszy: po jednym z komisariatów w Łapach i Mońkach, reszta z jednostek białostockich. Jak nam powiedziała Halina Kuklik, kierownik biura Zarządu Oddziału PZG, policjanci okazali się zdolnymi uczniami. W ciągu 155 godzin nauki (niecałe trzy tygodnie) opanowali około tysiąca znaków. Większość z nich zdała egzamin na piątą.

Policja suwalska i łomżyńska nadal korzysta z pomocy tłumaczy — najczęściej słyszących członków Związku Głuchych. Zarząd Oddziału PZG chętnie zorganizowałby bezpłatny kurs dla policjantów z tych województw, jednak nie jest w stanie pokryć kosztów zakwaterowania.

Funkcjonariusze, którzy skończyli kurs, są z niego bardzo zadowoleni.

— Czas pokazać, że i my „do-

chodzimy do Europy” — twierdzą. Glusi są bardzo zaskoczeni a jednocześnie zadowoleni z faktu, że migamy. Natychmiastowe porozumienie się, np. z ofiarą rozbójcu, niejednokrotnie decyduje o ujęciu sprawcy. Ściąganie tłumacza w takich wypadkach trwa zbyt długo. Z kolei gdy niesłyszący popełnił przestępstwo, „na gorąco” można z niego więcej wydobyć.

Miganie szczególnie przydaje się policjantom z komisariatów kolejowego i śródmiejskich. I to w różnych sytuacjach. Udziela np. wskazówek i łagodzą sprzeczki spowodowane brakiem porozumienia, np. między sprzedawcą czy kelnerem, a głuchym klientem.

Większość policjantów deklaruje chęć udziału w kursach wyższego stopnia, załuje iż nie są organizowane co pewien czas spotkania, w trakcie których mogliby trenować zdobyte umiejętności. Nie tylko policjanci chętnie uczą się migania.

— O kursy dopytują się stu-

denci medycyny, psychologii i pedagogiki — stwierdza Halina Kuklik z PZG. — Chcą podnosić swe kwalifikacje, by mieć więcej szans na znalezienie pracy.

Miga coraz więcej łomżyńskich i białostockich pielęgnarek, społecznych instruktorów PCK, logopedów i pracowników socjalnych. Na razie prokuratura i sąd nie wysyłają swoich pracowników na naukę migania, lecz korzystają z usług biegłych, którzy najczęściej są członkami Polskiego Związku Głuchych.

(Jg)

Teatr 3/4 zaprasza

27 października mija rok działalności Teatru 3/4. W związku z tym teatr przypomni białostockiej publiczności spektakl Macieja Wojtyłki i Jerzego Derfla „Wakacje Smoka Bonawentury”.

Spektakl rozpocznie się o godzinie 19 w teatrze Szkolnym PWST, przy ul. Sienkiewicza 14 w Białymstoku. Na kolejne przedstawienie teatr zaprasza w czwartek o godz. 17.30. Uwaga! Bilety można nabyć wcześniej w sekretariacie PWST, tel. 435-187 w godz. 9-15 i na godzinę przed spektaklem.

(J.B.)

Lokatorzy boją się harcerzy

SPÓR O SCHRON

Zarząd Mienia Komunalnego przekazał białostockim harcerzom w użytkowanie kilka schronów. Jedno z tych pomieszczeń — przy Al. Pilsudskiego 32 — otrzymały 36 i 33 BDH, ale lokatorzy nie chcą tu żadnej harcówki. Jedynym wymogiem, by harcerze mogli zacząć zagospodarowywać schron, była pisemna zgoda mieszkańców. Jak twierdzą harcerze, do tej pory nie było problemów — harcówki mieszczą się w 14 miejskich schronach. Niestety, w budynku nr 32 zdobyli poparcie lokatorów tylko jednej klatki. Mieszkańcy drugiej są przeciwni — ich zdaniem młodzi ludzie będą chuliganicy, niszczyć klatkę schodową i otoczenie bloku.

Harcerze tłumaczą się tym, że

nigdzie nie zasłużyli na taką opinię, we wszystkich schronach panuje ład i porządek. Tutaj też chcą za własne pieniądze pomałować wejście do schronu. Zresztą niedaleko, pod nr. 20a przy Pilsudskiego też jest harcówka i można spytać mieszkańców o opinie.

— Każde pomieszczenie jest nam potrzebne, tym bardziej, że z powodu ciąsnoty musimy wyprawać się z niektórych szkół — powiedział „Współczesnej” Andrzej Bajkowski — komendant hufca ZHP w Białymstoku. — Liczymy na to, że uda się nam dojść do porozumienia z mieszkańcami z Pilsudskiego.

(RR)

Andrzej Samulski radzi



WŚRÓD ZWIERZĄT... POSKROMIĆ PSA

Dużo kłopotów, nie tylko właścicielom psów, przysparza agresywność czworonogów. Kilka uwag dotyczących zachowania się zwierzęcia powinno pomóc nam w opanowaniu psiej agresji.

● Zachowanie agresywne zwierzęcia spowodowane jest najczęściej bólem i skierowane przeciwko osobie, zwierzęciu lub przedmiotowi, które ból zadano. Jeśli ból był dotkliwy i długotrwały, agresja przenoszona jest na grupę przedmiotów lub osób przypominających sprawcę bólu. Nie dziwmy się więc, jeśli po jakimś bolesnym zabiegu w lecznicy, pies będzie szedł na sanitariusza i lekarza, którzy przyjechali karetką do naszego dziecka. Pamiętając o tym możemy zapobiec ewentualnemu atakowi psa, zamykając go na okres wizyty w innym pokoju.

● Pies często atakuje ze strachu. Jeśli jakiś czworonóg na nas warczy, nie przypatrujmy się mu. Takie wpatrywanie się zwierzęta odbierają jako chęć ataku i przestraszone mogą zaatakować.

● Nie pokazujmy po sobie strachu. Pies łatwiej decyduje się na atak, jeśli widzi naszą obawę.

● Nawet jeśli często odwiedzamy osobę posiadającą psa obronnego lub stróżującego, nie wchodźmy na teren posesji, nie gospodarzmy nie ma w domu. Zwierzę, które zachowuje się przyjaźnie w obecności swego

właściciela, może zaatakować, gdy go zabraknie.

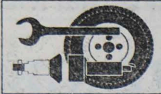
● Jeśli duży pies chwyci nas zębami za nogawkę lub rękaw — stojmy spokojnie. Szarpanie i gwałtowne gesty pobudzają jego agresję, wywołują instynkt walki. Bezruch w języku zwierząt oznacza kapitulację.

● Szczególną ostrożność należy zachować zbliżając się do sukki wychowującej młode. Nawet najbardziej łagodna samica w obawie o swoje szczenięta potrafi zaatakować z wyjątkową zjadłością.

● Z reguły zwierzęta zachowują się agresywnie w stosunku do intruzów przeszkadzających im w spożywaniu pożywienia. Często psy zapokoją w swoim poślanu kości „na gorsze czasy” i mogą ugryźć w łydke naszego gościa, jeśli ten pojdzie zbyt blisko legowiska.

● Zdarza się, że psy, szczególnie ras obronnych, potrafią zachowywać się agresywnie w stosunku do swych właścicieli dążąc do dominacji. W żadnym wypadku nie można tolerować takiego zjawiska — trzeba wykorzystać je zanim zwierzę stanie się dorosłe. Inaczej może być za późno.

JOLANTA GADEK



Hamowanie — z uczuciem!

— Nawet najbardziej początkujący kierowca wie, że aby pojazd zatrzymał należy skorzystać z hamulca. Ta wiedza to jednak — moim zdaniem — zdecydowanie za mało, żeby poprawnie korzystać z motocykla, samochodu itd. Co powie Pan na ten temat?

— To prawda. Ale zaczynając od spraw technicznych. Przede wszystkim kwestia sprawności hamulców. Na całym świecie właśnie ten układ jest najbardziej kontrolowany — przy różnych okazjach. Masz zepsute hamulce, nie jedź. Tej zasady powinno się przestrzegać bardzo rygorystycznie.

Oczywiście, najłatwiej sprawdzić hamulce jadąc do warsztatu, w którym jest przygotowane do tego stanowisko. Posiadacze aut z hamulcami tarczowymi orientują się mniej więcej, jaki przebieg

jest możliwy, kiedy należy wymienić nakładki, choć zdarza się — wcale nierzadko — że przyjeżdżają auta, w których nakładki mają grubość 2-3 mm. Hamowanie odbywa się tarciami metalu o metal. Zresztą, w czasie jazdy słychać wzmoczony szum. Widocznie część kierowców cierpi na głuchotę.

W autach dwu-, trzyletnich kierowcy powinni zjechać do zbiorniczki płynu hamulcowego celem sprawdzenia jego poziomu. Być może trzeba będzie dolać płynu. Te czynności radziłbym jednak wykonać w czasie wizyty na stacji obsługi.

Chciałbym jeszcze raz przypomnieć: uważajmy na stan układu hamulcowego w naszym samochodzie!

— Dobra rada — szczególnie przed okresem zimowym, kiedy

sprawne hamulce będą szczególnie ważne...

— „...bo jeśli na suchej, nawet mokrej nawierzchni, nierównym „biorące” hamulce są w stanie zatrzymać pojazd po drobnych korektach kierownicą, to na jeźdni po krytej lodem lub śniegiem droga hamowania nie tylko ulegnie znacznemu wydłużeniu, ale samochód na pewno będzie bardzo trudno utrzymać na zaplanowanym torze jazdy.

— Mówiąc otwartym tekstem — auto zacznie kręcić „bączki”. Czy tak?

— Z całą pewnością.

(jag)

Grajewski rekordzista

Od 13 czerwca kierowcy za naruszenie przepisów i zasad bezpieczeństwa drogowego otrzymują punkty karne. Przekroczenie 21 punktów karnych powoduje skierowanie kierowcy na egzamin sprawdzający. Informowaliśmy o krajowym rekordzistrze, rodem z rejonu Wysokiego Mazowieckiego, który zgromadził 30 punktów. Tylko 1 punktu brakuje do „oczka” kierowcy grajewskiego Transmlecza. Na zdobycie 20 punktów potrzebował zaledwie kilkunastu godzin. Pierwszą „dziesiątkę” trafił jadąc Fiatem 126p drogą Grajewo-Szczuczyn. W miejscowości Popowo spowodował kolizję. Alkomat wykazał 1,80 promila alkoholu. Faktu tego dyspozytorowi oczywiście nie zgłosił. Następnego dnia rano wyjechał w trasę szlubywim Starem. Pechowo kierowca „trafił” drogowcy, a on trafił następną „dziesiątkę”. Tym razem alkomat wykazał „tylko” 0,8 promila. Kolegium ds. wykroczeń zebrało wyczynny kierowcy i wymierzyło mu karę 3 mln grzywny, a jako karę dodatkową — zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów przez 18 miesięcy.

BARI

Brydż

Zmiany w systemie rozgrywek ligowych, które wprowadził w tym roku PZBS, spowodowały konieczność rozegrania do końca roku kalendarzowego pełnej kolejki ligowej we wszystkich klasach. Ubiegłoroczny spadek Włókniarza Białostok z drugiej ligi sprawił, że nie mamy reprezentanta w rozgrywkach centralnych. W lidze makroregionalnej północno-wschodniej występuje za to aż osiem drużyn z naszych województw.

Rozgrywki tej klasy prowadzone są systemem zjazdów. W ciągu dwóch dni spotyka się sześć zespołów i rozgrywa mecz każdy z każdym. Po trzech turach wyłoniona zostanie czwórka finalistów (spośród szesnastu drużyn) i między sobą rozegra mecz o awans do drugiej ligi. Najgroźniejszymi konkurentami naszych drużyn są zespoły z Olsztyna. Mam nadzieję, że któraś z drużyn białostocko-lomżyńsko-suwańskich pokona tę przeszkodę i już na wiosnę będziemy mieli reprezentanta w drugiej lidze.

Pierwszy zjazd odbył się w miniony weekend w Białymstoku. Uczestniczyli w nim: Sparta Augustów, Start Lomża, Olimpia Zambrów, Włókniarz Białostok, TKKF Płońsk i „Gazeta Współczesna”.

Każda z drużyn rozegrała po pięć meczów systemem każdy z każdym. Poziomym gry wyraźnie odstawał PTTK Płońsk, który poza spektakularnym zwycięstwem nad Włókniarzem, pozostałe mecze przegrał w „koszykarskim” stylu. (Graliśmy w hali Włókniarza, obok trwały mecze Instalacji i Koszykarek, może dlatego?).

Wyróżniała się drużyna „Gazety Współczesnej”, która osiągnęła sto punktów na możliwych 125. Początkowo graliśmy nie najlepiej, ale postępowo wyraźny z każdym

„Współczesna” prowadzi

meczem. Ostatni — przeciwko Łomży — zakończył się już „taryfą” — 25:0 dla „Gazety”. Niestety, kapitan drużyny łomżyńskiej nie wytrzymał nerwowo i tylko fakt zakończenia zjazdu uratował go od otrzymania czerwonej kartki z rak sędziego.

Rozegrałem w sumie 120 rozdań, wiele z nich nadawałoby się do opisanja, niektóre — niestety — dla ostrzeżenia: jak grać nie należy, ale tak już jest, że najbardziej pamiętamy to, co przyniosło sukces. Dlatego pozwolę sobie przedstawić Państwu takie oto rozdań — powód do chwały.

Licytowano:

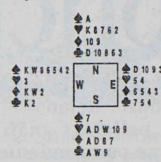
S	W	N	E
1kier	1pik	4kier	pas
5kier	pas	6kier	pas
pas	pas		

Licytacja stosunkowo prosta, zajmując pozycję S dałem z górą otwarcia inwit, przyjęty przez partnera. Wist nastąpił w błotkę pik. A oto karty, jakie miałem do dyspozycji:



Po asie pik, zgrałem dwa razy kiery, utrzymując się w stole. Mam teraz szansę 75 proc. wygrania, jeżeli wyjdzie mi przynajmniej im-pas w jednym z młodszych kolorów. Należy zagrać więc karo i postawić dame. Jeżeli się nie uda, to przebitką karo do stołu i impas trefl. Proste? Tak, tylko z licytacji i wist u sądząc (W nie ma mariaża pik), oba króle MUSZA znajdować

się w wistującym. Nasza 75 proc. szansa gwałtownie tonie. Znalazłem prawdopodobny układ, który daje mi pewną wygraną — drugi król trefl u W. Zagrałem więc kolejno asa i waleta trefl. Oto pełny rozkład:



Jak widać, W po wzięciu lewy na króla trefl, był beznadziejny. Może odejść jedynie w karo lub pika, w obu wypadkach wypuszczając gre. Jeżeli zaś znalazłby trzeciego trefla na odejście, to w dalszym ciągu mam szansę impasu karo. To rozdań przyniosło drużynie 15 punktów zysku. Na drugim stole rozgrywający zagrał na szansę „75 proc.”.

MIROSLAW HANUSZ

Tabela trzeciej ligi brydza sportowego po pierwszej rundzie:

1. „Gazeta Współczesna” — 100 punktów
2. AZS ART Olsztyn — 93
3. Orleat Reszel — 86
4. Olimpia Zambrów — 84
5. OSiR Mragowo — 81
6. Czarni Olecko — 80
7. Łączność Olsztyn — 80
8. ETON Olsztyn — 79
9. Włókniarz Biał. — 75
10. Warmia Olsztyn — 74
11. Sparta Augustów — 70
12. PRIM Elk — 66
13. Start Lomża — 62
14. Promyk Ciechanów — 57
15. AKS Węgorzewo — 50
16. TKKF Płońsk — 44

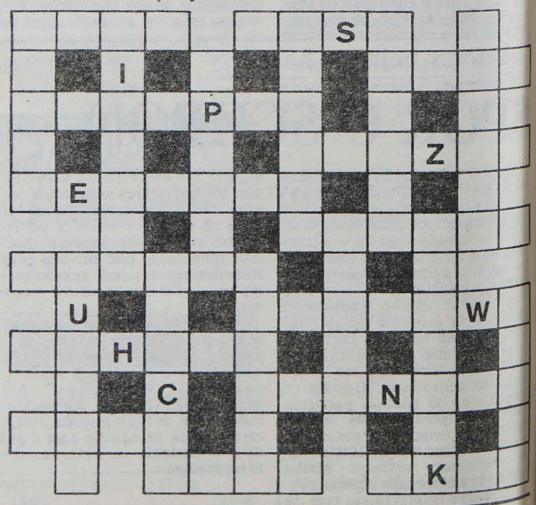
JOLKA

Znaczenia wyrazów podano w przypadkowej kolejności. Dla ułatwienia ujawniono niektóre litery.

* zmartwienie, kłopot. * zapas. * grzanka. * łączny mankiety koszulki. * wielki rozlew wód. * elektroda dodatnia. * budynek ze skarbcem. * trąba powietrz-

na. * wóz z amunicją. * żywiol biurokraty. * barwna wstążka tkana z grubych nici. * sportowe obuwie. * tkanina przetykana złotem. * wielki targ. * beza lub ptyś. * sukienka. * dawny zakład fryzjerski. * kierowna przez fil-saka. * spadek. * do zagrania przez aktora. * brak szczęścia. * natarcie. * roślina sadzona na kwietnikach. * walizka turysty. * drewniany młot używany w kowalstwie. * strumień.

„RAYEN”





Czy będzie rynek przy „Madro”?

NIELEGALNY KONKURENT

18 października ogłoszono wykaz targowisk miejskich w Białymstoku. Nie znalazł się na nim, funkcjonujący od początku tego roku, rynek Zakładu Budowy i Naprawy Maszyn Drogowych „Madro” przy ul. Zwyciestwa.

„Madro”, które ubiegało się o przyznanie bazarowy statusu targowiska miejskiego, 20 września otrzymało w tej sprawie decyzję odmowną. Nie oznacza to jednak, że przy „Madro” nie będzie bazaru — zdecydowało o tym Kolegium Odwoławcze przy Wojewódzkim Sejmiku Samorządowym w Białymstoku, do którego 1 października odwołało się „Madro”.

Zdaniem władz miasta o odmowie zadecydowało to, że w okolicy tego rynku jest zbyt mało miejsc parkingowych, zanieczyszczane jest otoczenie, taka lokalizacja jest też uciążliwa dla mieszkańców dzielnicy. W mieście jest jedno targowisko, na którym mogą handlować obokrajowcy — przy ul. Kawalerskiej.

Nie zgadza się z tą argumentacją dyrektor "Madro", Wiesław Łukaszuk. Jego zdaniem parking ma wystarczającą liczbę miejsc przy tej wielkości bazaru, nikt nie niszczy

zieleni. Za są też mieszkańcy, wśród których zebrano 4 tys. podpisów popierających utrzymanie rynku. Dlatego liczy, że ich odwołanie zostanie rozpatrzone pozytywnie.

Przypominajmy, że zgodnie z uchwałą Zarządu Miasta, w Białymstoku działają obecnie cztery targowiska: miejskie – przy ul. Kawalerskiej, giełda owocowo-warzywna przy ul. 1000 – lecia Państwa Polskiego, giełda samochodowa na Krywanach oraz rynek przy ul. 27 Lipca. Są także cztery targowiska osiedlowe: przy ul. Gajowej, Mieszka I, Jurowieckiej i Mickiewicza. Zgodnie z regulaminem Rady Miejskiej można na nich handlować wyłącznie artykułami rolno-spożywczymi, papierniczymi i chemią gospodarczą. Nie mogą na nich sprzedawać przybysz ze Wschodu, na taki handel wyznaczony jest bazar przy ul. Kawalerskiej.

(RR)

STRAŻNICY EKOLOGII

W piątek, 22 bm., analizator spalin ustawiono w Suwałkach przy ul. Sejneńskiej, przy wyjeździe z miasta.

Sierz. Henryk Milewski z Wydziału Ruchu Drogowego RPK zatrzymuje kolejny samochód. Prosi o dokumenty wozu i pozostawienie silnika na wolnych obrotach. Dariusz Przybyliński z Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska podłącza analizator do rury wydechowej czerwonego „maluszka”.

Kierowca Zdzisław Masalski z Sejna o kontroli spalin dowiedział się z lokalnego radia i gazet. Niczymu więc się nie dziwi. Pewny jest też wyniku badań. Dopiero niedawno skończyła się gwarancja fiacka. Strzałka pokazująca procentową zawartość tlenku węgla nieznacznie chyliła się w prawo. Wszystko jest w porządku. Aby przekroczyć

normę, trzeba uzyskać powyżej 3,5 proc.

Na kilkanaście skontrolowanych samochodów (z zaplonem iskrowym) tylko dwa nie spełniły warunków: Nysa z Młodzieżowego Ośrodka Turystycznego w Gawrych Rudzie oraz Tarpan. Kierowca Tarpana (z Budy Ruskiej, gm. Krasnopol) został ukarany mandatem za 200 tys. zł. Aby wymusić naprawę silnika, pożegnał się też na jakiś czas z dowodem rejestracyjnym.

— W większości przypadków — mówi sierż. H. Milewski — kierowcy dbają o swoje pojazdy, w tym także o silniki. Kontrole są po to, aby było ich jak najmniej. (m)

(m)

Zawodówki obserwują rynek pracy

MAGISTER NA ZASIŁKU

Szkoły wyższe w Białymstoku kierują się przekonaniem, że liczba kształcenia przez nie studentów odpowiada potrzebom. Białostockie Kuratorium Oświaty i Wychowania jest w trakcie reformowania systemu kształcenia zawodowego, by dostosować go do rynku pracy. Tymczasem liczba bezrobotnych absolwentów w województwie białostockim zbliża się do 5 tysięcy.

Trzy czwarte z nich ukończyło zasadnicze, średnie i policealne szkoły zawodowe. Ponad tysiąc osób — licea ogólnokształcące, a bezrobotnych absolwentów szkół wyższych jest trzystu.

PO ZAWODÓWCE

Do 1993 roku szkoły zawodowe uczyły przede wszystkim w wąskich specjalnościach. Mówiło

Przedszkole inaczej

We wsi Giże k.Oleka 18 października br. rozpoczęło działalność pierwsze w Polsce przedszkole prowadzone przez Ananda Marga. Jest to międzynarodowa, społeczno-duchowa organizacja założona w Indiach w połowie lat pięćdziesiątych, która została powołana do życia dla realizacji dwóch celów: nauczania praktyk Tantra Yoga i jednocześnie pomocy cierpiącym i potrzebującym, poprzez różnorodne formy pomocy społecznej.

Swe cele przedszkole będzie realizowało bezpłatnie dla dzieci w wieku 3-6 lat wg głównego założenia NEO — HUMANISM EDUCATION, polegającym na wydobyciu z nas ukrytych możliwości. Przeciwnie do innych systemów i metod nauczania, które dążą do rozwijania tylko niektórych możliwości i umiejętności ucznia, negując lub ignorując inne, celem NEO — HUMANISM EDUCATION jest rozwijanie wszystkich zdolności dziecka.

(jod)

się, że system jest dobry, bo daje dużo zasób wiedzy i umiejętności. Wraz z reformą gospodarki okazało się jednak, że absolwenci mają trudności ze znalezieniem pracy, właśnie ze względu na wąskie przygotowanie zawodowe.

Ministerstwo Oświaty w lutym wprowadziło nowe przepisy, zmniejszające liczbę specjalności. Trzynastą białostockich zespołów szkół wprowadzają w życie. W wielkim skrócie polega to na tym, że przez pierwsze dwa lata uczniowie uczą się przedmiotów ogólnych. Dopiero na trzecim wybierają specjalność. Ustalanie specjalności odbywa się w porozumieniu z władzami lokalnymi i biurem pracy, na podstawie prognoz rynku. W Zespole Szkół Ekonomicznych w Białymstoku na przykład, w klasach pierwszych i drugich uczniowie będą mieli do wyboru ekonomikę i organizację przedsiębiorstwa, finansowanie i rachunkowość, bankowość. Na dalszym etapie reformy zamierza się stworzyć, w miejsce techników, dwie techniczne. Absolwent, który zechce kontynuować kwalifikacji zawodowych, będzie kontynuował naukę w szkołach policyalnych i pomaturalnych.

W tym roku w części szkół zawodowych naszego województwa, ze względu na przeladowanie rynku pracy i brak chętnych, podjęto decyzję o zaniechaniu takich kierunków jak: murarz, tokarz, technolog robót wykończeniowych w budownictwie, ślusarz — spawacz, introligator, frezer, opera-

(J.B.)

Kupić mieszkanie i dom

Na białostockim rynku handlu nieruchomościami od września panuje ożywienie. Po wejściu w życie podatku VAT obserwowano zmniejszenie liczbe osób zainteresowanych sprzedażą i kupnem mieszkań oraz domów. Ceny nieruchomości od kilku miesięcy utrzymują się przeważnie na nie zmienionym poziomie pomimo rosnącej inflacji.

— Tradycyjnie największy jest popyt na mieszkania o małym metrażu w cenie od 150 do 200 mln zł. Ostatnio zainteresowaniem cieszą się też mieszkania 3 — pokojowe o powierzchni do 60 metrów kwadratowych w cenie do 300 mln zł — stwierdza przedstawiciel Wschodniej Agencji Nieruchomości w Białymstoku.

Wiele osób poszukuje kawalek — najchętniej, aby ich cena nie przekraczała 150 mln zł. Za taką kwotę oczywiście można kupić małe pomieszczenia z mikroskopijną kuchnią i taką samą łazienką.

Oferty cenowe sprzedawanych mieszkań zazwyczaj nie są sztywne. Gdy dochodzi do transakcji, to przeważnie są obniżane o kilkanaście procent.

— Klienci poszukują przede wszystkim mieszkań usytuowanych na I i II piętrze. Również zainteresowanie wzbudzają oferty sprzedaży małych domów w cenie nie przekraczającej 500 mln zł — mówi przedstawiciel Podlaskiej Agencji Nieruchomości.

— Nie ma popytu na duże domy — zwłaszcza budowane przed dziesięciością lub dwudziestoma laty ze starą architekturą. Zdarza się, że znajdują się nabywcy na takie nieruchomości, jeśli oferowana cena jest atrakcyjna tj. bardzo niska — mówi przedstawiciel Agencji Amicus.

Bywa tak, że duże domy wycenione na ponad miliard złotych nie znajdują nabywców nawet przez rok. Łatwo natomiast jest sprzedać szeregowkę w stanie surowym. (doz)

(dož)

Poezja nad Narwia

Regionalny Ośrodek Kultury w Łomży w ramach III „Jesieni nad Narwią” organizuje 5 listopada Giełde Piosenek Dziecięcej, a 6 listopada konkurs „Spiewajmy Poezję” dla młodzieży. Osoby bądź instytucje, które chciałyby ufundować nagrody młodym artystom, będą mile widziane – twierdzi Jarosław Cholewicki, dyrektor ROK-u. Ośrodek ze swej strony zobowiązuje się opłaci patronatowi artystycznym i media. Nagrody, wyłonione podczas konkursu, ROK zapewniła doskonałemu warsztatowi artystycznemu pod kierunkiem instruktora muzycznego i finansowanie wyjazdów na krajowe przeglądy piosenek.

Sch)

Bez retuszu



Fot. Jarosław Cyniewski

— LUDZIE WSI — — LUDZIE MISJI —

Z posłem MICHAŁEM STRĄKIEM, doradcą premiera, członkiem kierownictwa PSL, kandydatem na szefa Urzędu Ministrów rozmawia Wojciech Gielżyński

— Pan premier zyskał popularność, ale ją łatwo stracić, jeśli się odgania dziennikarzy lub zbysza ich ogólnikami...

— Możliwe są dwie strategie informacyjne: albo mówić dużo rzeczy, które się okazują nieaktualne lub nierealne, albo unikać wypowiedzi: co będzie? Każdy polityk ma swój styl.

— Właśnie, chodzi o styl. Polityk często musi odmawiać wypowiedzi, ale powinien to czynić raczej z wdziękiem i dowcipem, niż z kamienią twarzą.

— Wolalbym tego nie komentować. Nam się wydaje, że ten sposób postępowania wprowadza może pewne zdenerwowanie, ale raczej wśród dziennikarzy niż słuchaczy i czytelników, dla których liczy się przede wszystkim konsekwencja. Powiedzieliśmy, że koalicja będzie — i jest. Mówiliśmy, że nie jest ważne, czy ona będzie zawiązana tydzień wcześniej czy później — ważne, żeby się trzymała konstytucyjnych terminów. Ich dotrzymujemy. Tak samo z tworzeniem rządu. Chcemy się uwarunkować nie „na już”, ale w dłuższym horyzoncie czasowym. Trudność z dziennikarzami polega ponadto na tym, że zadają standardowe pytania: wyłącznie o sprawy personalne. Czyli o to, co musi dojrzeć w pewnej dyskrekcji.

— Przejdźmy do pytań niestandardowych. PSL jest uważane za partię „interesu klasowego”. Czy wasze zobowiązania wobec elektoratu wiejskiego nie będą przeważać nad koniecznością reform, w tym także na wsi?

— My mamy pewną wizję systemu politycznego, partijnego. Dążymy do demokracji parlamentarnej z prezydentem, mającym miejsce sta-

bilne i nie tylko symboliczne, a jednocześnie do systemu partego o nieliczne partie. Pozytywnie oceniamy to, co się stało w wyborach. Teraz jest sześć partii w Sejmie, a liczących się — cztery. Zasady określania się tych partii mogą być różne. Podział na lewicę i prawicę nie jest wedle nas najlepszym sposobem porządkowania sceny politycznej. Dobrym jest oparcie partii o wyraźne zaplecze społeczne. Istnieją trzy duże grupy interesów: wieś, biznes i pracownicy. Partie powinny do nich przystawać.

Prezydencka koncepcja trzech lub czterech nóg?

— Jesteśmy blisko tej idei. PSL swą siłę buduje na elektoracie wiejskim, nie ma zamiaru narzucać się pozostałym grupom społecznym. Jesteśmy za równowagą tych trzech grup interesów. Równowaga jest zasadą, którą chcemy wpisywać w mechanizm życia publicznego. Dlatego pozytywnie oceniamy poprzednią koalicję, stanowiącą „blok probnie-sowy”, choć była w stosunku do nas konkurencyjna. Nie dogadaliśmy się, bo politycy Unii Demokratycznej uważali nas za partię „anachroniczną”. Trudno. Teraz oni mają dylemat, chcąc łączyć się z KLD: czy być jeszcze bardziej partią rodzącego się biznesu, czy nie?

— W ciągu 10 czy 20 lat zajdą na wsi zmiany, które ograniczą waszą bazę. Nie możecie z rolnictwa żyć jedna trzecia narodu.

— Nasza baza ma dwie cechy: silne związanie z rolnictwem, lecz także — ze wsią jako miejscem zamieszkania. Jeśli nawet liczba rolników szybko zmaleje, to przecież ogromna ich liczba pozostanie na wsi. Rola wsi jako społeczności wcale się nie zmniejszy. Środsi się tam zakotwiczy-

my jako partia wsi, możemy być spokojni. Będziemy mieć tytuł do współdecydowania o tym, co się będzie działo w całym kraju.

— Dochodzą z waszej partii głosy, że w sposób niejako „naturalny” przejmiecie rolę partii prawicowej i prokościelnej. To dziwi. Pan przecież doskonale wie, że z wyjątkiem Wielkopolski na wsi istniał antagonizm z proboszczem i wiele formacji chłopskich, jak „Wyzwolenie” czy „Wici”, było zdecydowanie antyklerykalnych.

— Funkcja partii nie jest dana raz na zawsze. Gdyby po tych wyborach na scenie pozostała bardzo silna partia prawicowa związana z Kościołem, to wtedy i relacje PSL-Kościół wyglądałyby pewnie inaczej. Ale skoro w Sejmie są właściwie prawie same partie lewicowe — a pozycja Kościoła się nie zmieniła — to naturalne jest pytanie, której z



Od lewej: Waldemar Pawlak, Michał Strąk, Aleksander Kwaśniewski.

partii jest najbliższe do Kościoła? Myślę, że naszej.

— Ideologią PSL jest agraryzm, jeden z pomysłów na „trzecią drogę”. Jak w konkretnych programach PSL wyraża się ta, bądź co bądź stuletnia ideologia? Jak ją przełożyć na nowe potrzeby, sytuacje?

— Istnieje coś w rodzaju idei „szczególnej roli chłopów”. Myślenie, że właśnie na chłopach można budować odpowiedzialną politykę, przyprowadziło do nas np. pana Dejmka. On ma taką wizję, że chłopci myślą serio o sprawach państwa. Zmiana w stosunku do tradycyjnego agraryzmu polega chyba na tym, że nie mówimy o szczególnej roli rolnictwa, jako podstawy gospodarki kraju, ale zauważamy, że ludzie, którzy wyszli

ze wsi, czują brzemień odpowiedzialności „za całość”. Historycy potwierdzają, że największe sukcesy odnosili ludzie „z awansu”, jak caryca Katarzyna I czy pani Thatcher. Albo Clinton. Może to będzie też casus Pawlaka? Ci, co dochodzą do góry od samego dołu, mają poczucie misji. Jak Witos. Tego poczucia często nie widać u ludzi, dla których „być na górze” jest czymś normalnym od urodzenia. Na studiach zauważyłem, że studenci po renomowanych liceach warszawskich byli lepsi na starcie, ale później czółowkę stanowili ci z prowincji.

Điękując za rozmowę. Życzę powodzenia. I umiaru w misjonarstwie.

Nasi wyborcy odetchnęli...

Rozmowa z prof. **TOMASZEM NAŁĘCZEM**, członkiem prezydium Unii Pracy

— Ustępujący rząd głosi, że zakłada objęcie Programem Powszechniej Prywatyzacji należących na jej przyszłość. Unia Pracy wyraża pogląd odmienny. Na czym go opiera?

— Na obserwacjach, na kontaktach osobistych z zakładami. Niestety, na sondaż brak nam środków. W środowiskach pracowniczych istnieje spora obawa przed prywatyzacją. Po doświadczeniach walbrzyskiej „porcelany” czy Bistony ludzie nieufnie traktują zmianę stosunków własnościowych, bojąc się niepow-

ności, jaką ona niesie. System zachęt do prywatyzacji jest atrakcyjny raczej dla dyrektów, kadry zarządzającej.

— Czy Unia Pracy nie obawia się jednak, że tak mocne akcentowanie przez nią sprzeciwu przeciwko PPP, wywoła w społeczeństwie wrażenie, że jest partią skrajnie lewicową? A może już tak jest postrzegana?

— Ja bym się nie bał terminu — „lewica”. Co więcej, konfrontacja działań i czynów — a nie poglądów wymienianych w dyskusjach, pokaże wkrótce, że istotnie jesteśmy na lewo od SLD. Co nie oznacza, że jesteśmy „skrajną lewicą”, jakimi ultrasami. Po prostu SLD coraz bardziej ujawnia swoje wielowłokowe oblicze ideowe i myślowe, że wkrótce zostanie zdominowany przez grupę czy frakcję liberalną. Szczególnie w dalszej perspektywie może to być dla nas bardzo korzystne.

— A w perspektywie bliższej?

— Też, chociaż muszę dodać, że nam się często przypisuje intencje, jakich nie mamy. Na przykład głosi się, że jesteśmy przeciwko prywatyzacji w ogóle. To nonsens. Ale jesteśmy przede wszystkim za prywatyzacją kapitałową, bo ona zwiększa realne zasoby finansowe przedsiębiorstw. Ogólnie, chcę mocno podkreślić: nie mamy żadnych wątpliwości, że powinien dominować sektor prywatny, który okazał swą sprawność ekonomiczną.

— Ale czy jesteście partią jednolitą, zwartą? Głośno były kontrowersje w waszych gronach kierowniczych na temat „wchodzący czy nie wchodzić do rządu”, rozstrzygnięto bodaj jednym głosem na NIE?

— Oczywiście, kontrowersje były ostre; myślę, że ostateczna decyzja będzie miała dla nas skutki pozytywne. Rada Krajowa moim zdaniem zbyt optymistycznie oceniała nasze ewentualne miejsce w koalicji, dominowały w niej głosy, że będziemy jej siłą konstrukcyjną, że mamy w swych szeregach ludzi o głośnych nazwiskach w „Solidarności” będziemy dla koalicji tarczą ochronną, osłaniającą ją przed rozmaitymi zarzutami. Tymczasem z naszych rozmów koalicyjnych wynikało, że nie podobnego nie miało miejsca — obowiązywała matematyka. Ciągłe nam przypominano: macie czterdziestu posłów, bez was ta koalicja też be-

dzie możliwa. Myślę nawet, że ugrupowanie mające najwięcej głosów w pewnym momencie z ulgą odetchnęło, że Unia Pracy w koalicji nie będzie — nie będzie ona wpisywać do programu wyborczego tego wstępnego, co zapowiadała w trakcie swej kampanii wyborczej. Oprócz kwestii prywatyzacji, myśm w rozmowach koalicyjnych bardzo mocno podkreślali konieczność rozpoczęcia z Belwederem stanowiących rozmów przynajmniej na temat jednego resortu, z trzech uznanych za „prezydenckie”: resortu spraw wewnętrznych. Myśm od dawna uważali, że w tym resortie źle się dzieje, pisaliśmy do pani premier krytycznie i sprawie tzw. „instrukcji 0-015”, ponieważ uważamy, że służby specjalne — nie tylko personalnie, ale zwłaszcza instytucjonalnie kontynuujące wiele praktyk „starego okresu”, powinny być poddane nadzorowi rządowemu i parlamentarnemu, a nie tylko nadzorowi jednej osoby.

— Jak się na wasze stanowisko zaprzetrwali partnerzy różnych koalicyjnych?

— Nie uzyskaliśmy żadnych ustępstw. Ale nie tracimy nadziei, że oni się przekonają do naszego punktu widzenia, bo każdy tydzień będzie potwierdzał słuszność naszej diagnozy.

— Ale wróćmy do stanowiska Rady Krajowej. Tam przecież, o ile mi wiadomo, przeważała koncepcja: wejść do rządu.

— Była widoczna różnica poglądów między naszymi, by tak rzec brzydko „aktywnym”, a wyborcami. W każdym razie moi wyborcy z Mokotowa, których spotykałem w sklepach czy autobusie — odetchnęli, że nie wchodzimy. Sądzę, że to nie jest przykład jednostkowy. Oni głosowali na nas jako na partię alternatywną na lewicy i uważali, że byśmy zawiedli ich nadzieje, wchodząc do rządu — zwłaszcza jako „docepekka” — i „zasłonna”. Odeszłoby od nas wielu ludzi o tradycji solidarnościowej i do wyborów samorządowych posłabymy już jako partia uważana za „post-PZPR-owską”. A za dwa lata moglibyśmy się stać, na przykład, Polską Zjednoczoną Lewicą Demokratyczną...

— Oj, niech pan nie wywołuje wilka z lasu. Dzięki za rozmowę.

Rozmawiał:
WOJCIECH GIELŻYŃSKI

Prawicowa młodzież zjednoczona

Nauczmy się współpracy

— Nie jest naszym celem tworzenie nowej partii, nie jest nam także samodzielny udział w wyborach parlamentarnych — przedstawiają się liderzy Forum „Młoda Prawica”, które powstało już po klęsce partii prawicowych we wrześniowych wyborach parlamentarnych. Forum zostało stworzone przez ludzi rzeczywiście młodych, którzy swoją polityczną działalność rozpoczęli w partiach uznawanych za prawicowe. Wśród sygnatariuszy deklaracji Forum „Młoda Prawica” są młodzi politycy m.in. z ZChN, RdR i UPR.

Kwestia sporna okazało się wytyczenie granicy między prawicą a centrum. Działacze Forum doszli jednak do kompromisu i postanowili oceniać konkretnych kandydatów na podstawie ich poglądów, a nie przynależności partyjnej. W ten sposób działaczami „Młodej Prawicy” zostali też niektórzy konfederaci z KPN, czy liberalowie z KLD.

Celem „Młodej Prawicy” jest tworzenie i popieranie programu, który pozwoliłby objąć stery władzy. Program miałby za zadanie zapewnić obywatelom godziwe życie, a oparty byłby na trwałych wartościach narodowych. Poczesse miejsce zajmowałoby Kościół katolicki, jednak prawa przedstawicieli innych wyznań byłyby respektowane i szanowane.

Młodzi politycy nie dążą do zjednoczenia się sił prawicowych. Twierdzą, iż dzisiejszym liderom

prawicy trudno będzie osiągnąć. Młodzież chce nauczyć zarówno siebie, jak i obecnych liderów współpracy. — Jeśli politycy potrafiliby się dogadać przed wyborami, to 19 września wynik byłby zupełnie inny — twierdzi działacz Forum. — Wszystkie podziały obecnych liderów partii prawicowych to wynik osobistych zdradzeń z przeszłości. Nasze rzeczy kompletnie nie interesują i nie chcemy podtrzymywać sztucznych podziałów.

„Młoda Prawica” chce stworzyć program alternatywny dla lewicowego modelu państwa. Jesteśmy przekonani o istnieniu głębokiej przepaści między lewicą i prawicą i nie będziemy tej przepaści zasypanać, spróbujemy wytyczyć wyraźną granicę i stworzyć program konkurencyjny dla lewicy”. Obecne relacje między lewicą a prawicą jeden z działaczy Forum porównał do meczu piłki nożnej: — Z jednej strony gra drużyna, której zadaniem jest zwycięstwo — a z drugiej jedenastu indywidualistów, z których każdy chce strzelić gola, nie bacząc na końcowy wynik spotkania.

Liderzy Forum, zapytani jak ich działalność traktują czołowi politycy ich rodzinnych ugrupowań, nie narzekali na szkany. W paru wypadkach inicjatywa spotkała się ze zrozumieniem i aprobatą. Ale... np. — W ZChN jest wiele różnych władz i stosunek tych różnych władz do mnie jest różny — stwierdził jeden z działaczy Forum.

(PAI)
TOMASZ JACHIMEK

KONCESJA ZA PLAKAT

Handlowcy, którzy w Toruniu otrzymali koncesję na sprzedaż alkoholu, muszą jako niezbędny załącznik do niej, kupić za 100 tys. zł od władz miasta... plakat, przypominający im, jak mogą koncesję utracić.

Po nowych regulacjach Rady Miejskiej w Toruniu jest 300 punktów sprzedaży alkoholu. 30 mln zł, jakie ich właściciele wydadzą na obowiązkowy plakat, zasili fundusze miejscowej Izby Wyrzeczni, której deficyt i tak sięga 2 mlrd zł.

Plakat-załącznik do koncesji ostrzega właścicieli sklepów, by nie wprowadzali do sprzedaży alkoholu z nielegalnych źródeł, nie sprzedawali trunków nieletnim i nietrzeźwym i pilnowali się przed awanturami wywołanymi przez nietrzeźwych w bezpośrednim sąsiedztwie, bo grozi za to utrata koncesji. Można ją stracić także... nie kupując plakatu.

(PAP)

ŚCIANA WSCHODNIA w fotografii

Dział Etnografii Muzeum Okręgowego w Białymstoku, Redakcja „Gazety Współczesnej”, Centrum Fotograficzne i Promocji Classic Studio zapraszają do udziału w konkursie „WIEŚ I MIASTECZKO W DAWNEJ FOTOGRAFII”.

Chcemy dotrzeć do starych fotografii wykonanych przed 1950 r., ukazujących autentyczny obraz życia wsi i miasteczek województw: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.

Do udziału w konkursie poza właścicielami starych fotografii zapraszamy też: nauczycieli, uczniów, księży i organizacje parafialne, działaczy kultury i organizacje chłopskie, którym bliskie są sprawy małych ojczyzn.

Udział w konkursie niech będzie

naszą powinnością wobec historii naszego regionu oraz dawnych i przyszłych pokoleń zamieszkujących te tereny.

Prosimy o nadsyłanie: fotografii portretowych i rodzinnych, fotografii dokumentujących obrzędy (m.in. pamiątki ślubu, komunii, pogrzebu), fotografii utrwalających zajęcia codzienne (m.in. prace rolnicze i rzemieślnicze, prace pszczelarskie, łowieckie, młynarskie, rybackie, fliśskie itp.), fotografii dokumentujących architekturę i krajobraz, foto-

grafii dokumentujących szczególne wydarzenia z życia wsi, miasteczka, a także życie instytucji i organizacji w nich działających (budowa i otwarcie szkoły, budowa i poświęcenie mostu, budowa kościoła, kaplicy, remizy strażackiej, budowa gminy itp., zebrania, przedstawienia teatralne, uroczystości publiczne, kościelne, szkolne, wiejskie, procesje...), fotografii na tle ekranów fotograficznych (wykonanych na jarmarkach, odpustach, pielgrzymkach itp.), fotografii dokumentujących emigrację, wojenne tułaczki mieszkańców naszych wsi i miasteczek, fotografii wklejonych w dawne dokumenty mieszkańców wsi i miasteczek (legitymacje, dowody tożsamości, paszporty itp.), ekranów fotograficznych i innych sprzętów fotograficznych należących do dawnych fotografów, negatywów szklanych, papierowych „pieciominutowek”, klisz związanych z tematem konkursu, albumów, ramek oraz innych sprzętów używanych do eksponowania i przechowywania zdjęć w dawnych pracowniach fotograficznych i archiwach domowych.

Wszystkich, którzy zechcą wziąć udział w naszym konkursie prosimy o opisanie każdego zdjęcia lub zespołu w miarę dokładnie. Opis powinien zawierać następujące informacje:

- datę wykonania zdjęcia,
- kogo, bądź co ono przedstawia,
- jakie zdarzenie utrwala,
- nazwisko fotografa,
- nazwę miejscowości.

Zgłoszone do konkursu zdjęcia powinny posiadać chociaż jeden z wymienionych punktów opisu. Stanowi to warunek przyjęcia fotografii do konkursu. Organizatorów konkursu interesują też szersze opisy omawiające np. genealogie rodziny przedstawiane na fotografiach.

Opisane zdjęcia należy dostarczyć bezpośrednio lub listownie (listem poleconym) do dnia 31.10.1993 pod adresem:

Muzeum Okręgowe, 15-091 Białystok, ul. Rynek Kościuszki (Ratusz), Dział Etnografii.

W uzasadnionych przypadkach, jeśli posiadający zdjęcia nie będą mogli dostarczyć ich listownie lub osobiście, organizatorzy konkursu wykonają kopie najcenniejszych zdjęć na miejscu. Organizatorzy konkursu gwarantują każdemu uczestnikowi zwrot nadesłanych zdjęć po rozstrzygnięciu konkursu.

Nagrodzone w konkursie będą osoby, które odszukały, opisały i zgłosiły fotografie do konkursu.

Najcenniejsze pojedyncze zdjęcia i kolekcje zostaną nagrodzone. Nadesłane prace oceniać będzie jury złożone z etnografów, historyków i artystów fotografów. Skład jury ogłoszony zostanie w późniejszym terminie. Oprócz uzyskania nagród organizatorzy stworzą szansę jego uczestnikom przekazania lub oddania wybranych zdjęć do zbiorów muzeum. Organizatorzy za-



mierzają opublikować najciekawsze fotografie w formie katalogu wystaw, bądź w wydawnictwie albumowym.

Sponsorzy:
Biażet — Białystok, PZZ — Białystok. Pro Foto-Fuji Express, Grom — urządzenia sygnalizacyjne.

MITEK — SOT Białystok, Spółdzielnia Obrótu Towarowego Białystok — nagroda specjalna.

Nagrody:
sprzęt audio-video i fotograficzny.
Dziś publikujemy pamiątkowe zdjęcia na tle ekranów fotograficznych wykonane aparatem „pieciominutowym”. Fotografie takie wykonywane były w okresie międzywojennym i w pierwszych latach powojennych przez wędrownych fotografów,

najczęściej na odpustach i jarmarkach. Aparat w formie prostej, drewnianej skrzynki spełniał także rolę przenośnego laboratorium fotograficznego, umożliwiającego uzyskanie zdjęcia na poczekaniu. Do wykonania negatywu używano zwykłego papieru fotograficznego.

Aparat „pieciominutowy” był protoplastą współczesnych aparatów „Polaroid” do natychmiastowych zdjęć.

Dziś publikujemy nadesłane na konkurs zdjęcia mieszkańców Lap i okolic z lat trzydziestych i czterdziestych w zimowych ubraniach. Fotografie te wykonano zostały w Zakładzie Fotograficznym Władysława Piotrowskiego w Łapach.

Fotografie nadesłał Marian Olechnowicz.



KGB zaprzecza oskarżeniom o udział w zbrodni

MORDERSTWO ks. POPIEŁUSZKI — TO SPRAWA POLSKIEJ SB

Były szef rezydentury radzieckiego wywiadu w Warszawie generał Witalij Pawłow oświadczył Polskiej Agencji Prasowej, że KGB nie prowadziło odrębnego śledztwa w sprawie śmierci księdza Jerzego Popiełuszki w 1984 roku. General Pawłow, który był przedstawicielem KGB przy polskim MSW od roku 1973 do 1984, zapewnił, że służby specjalne Związku Radzieckiego nie miały nic wspólnego ze zorganizowaniem morderstwa księdza Jerzego.

Ówczesny minister spraw wewnętrznych Polski Czesław Kiszczak zwracał się do generała Dożdżalewa z prośbą o przekazanie informacji, jakimi mogłoby dysponować KGB o okolicznościach morderstwa ks. Popiełuszki. KGB nie było w stanie w niczym pomóc Kiszczakowi i uważało morderstwo księdza za polityczną prowokację, zorganizowaną przez określone, niechętne Jaruzelskiemu, grupy w MSW.

Eks-srezydent jest przekonany,

że autorami plotki sugerującej, że KGB był zamieszane w mord na Popiełuszce, było w 1984 roku funkcjonariusze IV departamentu MSW, zajmującego się sprawami kościelnymi. Niektórzy pracownicy tego departamentu, zapewne nie bez inspiracji organizatorów zabójstwa, chcieli w ten sposób utrudnić śledztwo i zrzuć odpowiedzialność na służby obcego państwa, co było charakterystycznym sposobem postępowania części funkcjonariuszy tego resortu

— powiedział Pawłow.

Pawłow oświadczył, że jedyny pracownik radzieckiej rezydentury w Warszawie (reprezentujący V Zarząd KGB), który utrzymywał robocze kontakty z IV departamentem MSW, nie był informowany o jakichkolwiek operacyjnych planach polskiej bezpieki wobec księdza i księży, a kontakty te dotyczyły wyłącznie współpracy służb specjalnych Polski i Związku Radzieckiego w sprawach związanych z Watykanem.

Przed Sądem Wojewódzkim w Warszawie toczy się proces przeciwko generałom SB Władysławowi Ciastoniowi i Zenonowi Płatkowi, oskarżonym o kierowanie zabójstwem księdza Jerzego. Strona polska zwróciła się do Rosji o udostępnienie archiwaliów KGB, dotyczących Popiełuszki, które mogłyby wyjaśnić tajemnice morderstwa.

General Pawłow uważa, że nawet nieliczne materiały archiwalne w tej sprawie, np. raporty warszawskiej rezydentury o reakcji polskiego społeczeństwa w 1984 roku na śmierć Popiełuszki, nie mogą być udostępnione stronie polskiej, gdyż znajdują się nie w archiwach KGB, czyli dzisiaj Ministerstwa Bezpieczeństwa, a w archiwach Służby Wywiadu Zewnętrznego, do których dostęp jest szczególnie chroniony. Zgodnie z rosyjskim ustawodawstwem, materiały takie mogą być oddane po 50 latach, a jeżeli dotyczą w jakiś sposób osób żyjących, to dopiero po upływie 75 lat.

(PAP)

Apel AMB

SZANOWNI PAŃSTWO

Powszechnie znana tragiczna sytuacja służby zdrowia w kraju, upoważnia mnie jako Kierownika Kliniki Chorób Pasożytniczych i Neuroinfekcji Akademii Medycznej w Białymstoku, zwrócić się do Państwa z uprzejmą prośbą o pomoc finansową w celu zakupu niezbędnej aparatury diagnostyczno-terapeutycznej chorób naszego miasta i regionu przebywającym na leczeniu w Klinice.

Zakup nowoczesnej aparatury skróci czas oczekiwania chorych na badania, co umożliwi wczesne rozpoznanie chorób i skuteczne ich leczenie.

Każda suma złożona na rzecz Kliniki będzie cennym wkładem we wspólne dobro chorego człowieka.

Zgodnie z ustawą z dnia 26.VI.1991 r. rozdz. 6 art. 26 ofiarodawcy mają prawo do odliczenia kwoty przeznaczonej na ochronę zdrowia od podatku dochodowego.

W przypadku chęci pomocy przeznaczoną kwotę uprzejmie proszę przekazać na konto: Akademia Medyczna NBP 0/0 Białystok 5021-505 — Klinika Chorób Pasożytniczych i Neuroinfekcji — aparatura.

Z najszybszym przekazaniem w imieniu wszystkich obecnych i przyszłych pacjentów Kliniki, którym ten dar serca przyczyni się do zmniejszenia cierpienia i przysporzy zdrowia.

KIEROWNIK KLINIKI

Prof. dr hab. T. Hermanowska-Szapakowicz

Rosji dziś chodzi o jedno — o niedopuszczenie Polski, Czech, Słowacji i Węgier do NATO

MOSKIEWSKA DOKTRYNA

Rosyjskim generalom i strategom można zarzucić różne rzeczy, ale z pewnością nie to, że są durniami. Dlatego nie dajmy się zwieść informacjom, że w opracowywanej przez nich nowej doktrynie obronnej Polska jawi się jako większe niebezpieczeństwo niż Chiny czy Japonia.

Obecnie armia rosyjska liczy 3 miliony ludzi, a po wprowadzeniu w życie zapowiadanych redukcji, skurczy się do 1,5-2 mln. To i tak wystarczy, by w razie potrzeby „nakryć nas czapkami”. Zwłaszcza, gdy doda się do tego kilkanaście tysięcy samolotów, nie mówiąc już o potencjale jądrowym.

Ujawnianie — ponoć ściśle tajnych — informacji o strachu Rosji przed Warszawą może być albo przykładem kiepskiej orientacji w sprawach rosyjskich, albo dowodem podatności na manipulację.

Moskwie dziś chodzi o jedno — o niedopuszczenie Polski, Czech, Słowacji i Węgier do NATO. Jest to dyrektywa zarówno doktryny politycznej, jak i obronnej. Jeszcze w czasach komunistycznych ukuło określenie „bliska zagranica”. Obejmowała ona właśnie Europę Środkową oraz takie państwa, jak Mongolia czy ludowa Korea. „Bliska zagranica” była z jednej strony buforem chroniącym przed zbyt łatwym przeciekaniem z zachodnich idei i wpływów, z drugiej — pomostem, drogą wylotową na Zachód.

Ponieważ położenie geograficzne nie zmieniło się, a Rosja nadal musi rywalizować i współpracować z Zachodem, Polska i sąsiednie kraje prawdopodobnie pozostają dla niej „bliższą zagranicą”. Natomiast epatowanie rzekomym polskim niebez-

pieczeństwem służy głównie do uciszania NATO. Przywódcy zachodni mają dojść do przekonania, że skoro już dziś Polska tak drażni Rosję, to co stanie się po jej akcesie do Paktu. I po co brać na swoją zachodnią głowę taki problem.

Informacje o dyslokacji w zachodniej części Rosji jednostek wycofywanych z Niemiec, Polski i Czech też nie mają nic wspólnego z przygotowaniem do obrony przed agresją ze strony Polski. Po drodze jest przecież, dużo groźniejsza dla Moskwy, Ukraina. Ponadto jednostki te są dobrze wyszkolone, a ich dowódcy mają „plecy” i dużą siłę przebicia w rezerwie obrony. Dlatego walczą o pozostanie na zachodnich rubieżach, czyli po prostu w Europie i nie dają się przenieść na Daleki Wschód. Bo mimo, że dziś jest bardzo ciężko (150 tys. ewakuowanych żołnierzy nie ma mieszkania), w Europie są jednak jakieś perspektywy na przyszłość. Zgoda na przemieszczenie za Ural, to przecież nie inne jako akceptacja... zsyłki na Sybir.

Wszystko to nie oznacza rzecz jasna, że Moskwa nie ma czy nie będzie miała doktryny militarnej. Prace nad jej opracowaniem trwają już ponad dwa lata. W ostatnich dniach uległa przyspieszeniu, bo rządząca ekipa Jelcyna musi spłacić swój dług wobec wojska. Premier Czernomyrdin mówi wprost, że „dopiero po przyjęciu nowej doktryny obronnej będzie można zająć się innymi ważnymi problemami”.

W pracach nad doktryną strategów starają się odpowiedzieć na kilka zasadniczych pytań.

Po pierwsze — jak zdefiniować dziś „bliższą zagranicę”? Czy tak jak dawniej uważać za nią państwa sate-

lickie, czy też republiki powstałe po rozpadzie ZSRR?

Po drugie — jak określić NATO? Jako rywala, potencjalnego wroga czy partnera w budowaniu bezpieczeństwa europejskiego? W zależności od wyboru wariantu, kształtować się będzie polityka Rosji wobec Polski.

Po trzecie — jak określić hierarchię zagrożeń? Oczywiście Polska znajdzie się na tej liście na dalekim miejscu. Nawet Chiny i Japonia ustąpią miejsca... sąsiadom islamskim, zwłaszcza Iranowi. W Rosji żyje dziś około 20 milionów muzułmanów, a pięć państw azjatyckich wyrosłych na gruzach ZSRR — Kirgistan, Uzbekistan, Tadżykistan, Turkmenia i Azerbejdżan, w każdej chwili może przekształcić się w „republiki islamskie”. O groźbie podejścia muzułmanów nad Wolgą mówi się w Moskwie coraz częściej.

Po czwarte — jak dostosować armię do wymogów współczesnego pola bitwy? Dotychczasowe teorie o prymacie liczby żołnierza nad jakością muszą trafić do lamusa. Także w rosyjskich sztabach (jak wcześniej w amerykańskich, a obecnie polskich) dojrzała myśl utworzenia sił szybkiego reagowania — małych, świetnie wyszkolonych, bardzo mobilnych oddziałów.

Po piąte — jak zagwarantować oficerom i ich rodzinom godziwy byt, bez którego trudno mówić o morale armii. Dziś goniący za groszem żołnierze zmieniają się w groźnych handlarzy oferujących wszystko, od kalasznikowców po samoloty, lub płatnych najemników (takich jak ci, co wygrali z Gruzami wojnę o Abchazję).

Wszystkich wyzwać stojących przed przepoczwarzającą się armią rosyjską nie sposób wymienić. Ale już pobieżny rzut oka na kilka z nich każe wrócić z obłoków na ziemię i uznać, że nie jesteśmy supermocarstwem, które spędza sen z powiek ministrowi Graciszowi i jego ekipie.

(PAP)

ANDRZEJ MIKORSKI

Siły chorwackie nie dopuszczają obserwatorów ONZ do wioski

MASAKRA W STUPNIM DOLE

Obserwatorzy wojskowi ONZ oświadczyli w niedzielę wieczorem, że obawiają się, iż Chorwaci zabili wrodo mieszkańców muzułmańskiej wioski Stupni Dol w środkowej Bośni.

Reuter pisze w poniedziałek, że chorwaccy żołnierze uniemożliwili obserwatorom ONZ dotarcie do dymiących zgłiszcz spalonych wsi, która miała ok. 260 mieszkańców.

„Obawiamy się najgorszego” — powiedział Kanadyjczyk z sił ONZ, zapytany, co sądzi o sytuacji we wsi zdobytej przez siły chorwackie.

„Wioska jest zniszczona. Wdzieliśmy niewiele ofiar lub ludzi uratowanych, gdyż siły chorwackie nie dopuszczają nas do wsi. Nie byłbym zaskoczony, gdyby wydarzyło się tam coś strasznego” — oświadczył Kanadyjczyk.

Reuter pisze, że Chorwaci zaatakowali Stupni Dol w sobotę. Do wioski wkroczyła piechota wspierana intensywnym ogniem artylerii i moździerzy. Zdaniem oficerów ONZ, toczyły się „bardzo ciężkie walki”.

Nie potwierdzone informacje garstki ocalałych muzułmanów wskazują, że zginęło 60 mieszkańców wsi, pozostali zaś wzięto do niewoli.

„Na razie wiemy o 13 osobach, które zbiegły ze Stupnego Dolu” — powiedział Hasim Spahić, zastępca dowódcy oddziałów muzułmańskich w miejscowości Dubravine, położonej na południe od zaatakowanej przez Chorwatów wsi. „Obawiamy się, że liczba ofiar może być większa niż podane 60”.

Dowódca batalionu sił ONZ, płk Ulf Hennricsson przez całą niedzielę bez powodzenia próbował dostać się do Stupnego Dolu. Usiłował dotrzeć tam różnymi drogami, jednak wszystkie były zablokowane przez siły bośniackie Chorwatów.

„Zawracani byliśmy przez chorwackie miny przeciwczołgowe i broń przeciwpancerną” — powiedział Hennricsson dodając, że niektóre domy w wiosce nadal płonęły i w pobliżu wsi słychać

było strzały z broni małego kalibru.

Walki wokół wsi Stupni Dol — pisze Reuter — mają bezpośredni wpływ na transport pomocy dla mieszkańców Bośni. Ruchy wojsk, posterunki kontrolne i walki między siłami chorwackimi i muzułmańskimi spowodowały zamknięcie głównej drogi między miastami Visoko i Varesz, przerywając linię dostaw, łączącą Bośnię północną i środkową.

Źródła podają, że atak chorwacki na Stupni Dol, który obiegano od kwietnia br., stanowił odpowiedź na zajęcie w zeszłym tygodniu przez wojska muzułmańskie pobliskiej chorwackiej wsi Kopjari.

(PAP)

Tajny rejestr Stasi

W Niemczech pojawiła się znowu supertajna kartoteka NRD-owskiej tajnej policji politycznej Stasi, zawierająca, zdaniem ekspertów do bezpieczeństwa, jednoznaczne wskazówki co do nie ujawnionych jeszcze szpiegów w Niemczech Zachodnich — twierdzi w najnowszym numerze monachijski tygodnik „Focus”.

Na tworzących te kartoteki tzw. docelowych kartach kontrolnych znajdują się też m.in. kompromitujące informacje o znanych politykach. Dokumenty pochodzą z zasobów ogniw dawnego ministerstwa bezpieczeństwa państwowego NRD, zajmującego się stałym podsłuchem 25 tys. połączeń telefonicznych w Niemczech Zachodnich.

Wspomnianą kartotekę oficerowie Stasi mieli zniszczyć w marcu 1990 r. Nie uczynili tego, lecz przekazała ją CIA. Ta z kolei pozostawiła całą dokumentację zachodniomieckim władzom bezpieczeństwa.

(PAP)

Front wspierany dolarami

Sensacyjne informacje o tym, że wywiad iracki finansował rosyjską opozycję antyjelcyńską, w tym przekazywał znaczne sumy byłemu przewodniczącemu parlamentu Ruslanowi Chasbulatowowi, znajdują potwierdzenie w Moskwie.

Jeden z aktywistów zdelegalizowanego Frontu Ocalenia Narodowego powiedział PAP, że „ludzie z ambasady Iraku w Moskwie” pomagali finansowo nie tylko Frontowi, ale także skrajnie lewicowej Rosyjskiej Komunistycznej Partii Robotniczej Wiktora Anpilowa. Pieniądze na działalność polityczną przekazywały opozycji antyjelcyńskiej także „pewne ugrupowania palestyńskie”.

To samo źródło twierdzi, że „co najmniej” cztery ugrupowania opozycyjne w Rosji również obecnie otrzymują wsparcie finansowe z zagranicy, w tym na kampanię wyborczą, za pośrednictwem różnych spółek z kapitałem mieszanym.

Rosyjska ordynacja zabrania partiom uczestniczącym w wyborach przyjmowania pomocy zagranicznej.

(PAP)

AFERA AIDS

373 pacjentom niemieccy lekarze wszczepili wirus HIV. Podobna afera wstrząsnęła niedawno Francją. Prominentni francuscy urzędnicy stracili pracę. W Niemczech nie ukarano na razie nikogo, a zakazana krew być może nadal czeka w szpitalach na kolejne ofiary.

Skandal wybuchł z chwilą, kiedy wyszło na jaw, że Federalny Urząd Zdrowia z siedzibą w Berlinie przemleczal przed opinią publiczną, a ponoć i przed własnym ministrem, że w Niemczech zanotowano znacznie więcej przypadków zarażenia konsekwencji krwi i jej preparatów wirusem HIV niż dotychczas przypuszczano. Wg oficjalnych danych, miały to być pojedyncze przypadki. Okazało się, że w berlińskim urzędzie istnieje lista, na której przypadków takich jest 373. Zgłaszali je od 1985 r. lekarze, którzy dokonywali u swoich pacjen-

tów transfuzji lub przypisywali im różne preparaty krwi, a później je zgromadzili w swych podopiecznych wirusa HIV.

Federalny minister zdrowia, Seehofer, oświadczył, że nie nie wiedział o czarnej liście, a kiedy się dowiedział, natychmiast zdjął ze stanowiska dyrektora berlińskiego urzędu oraz kierownika oddziału w swoim ministerstwie.

Decyzje ministra nie zamknęły jednak sprawy. Padły bowiem zasadnicze pytania: dlaczego zatajono informacje lekarzy i co rzeczywiście

W Niemczech

wiedział minister Seehofer? W obu przypadkach zabrał głos znany ekspert medyczny, prof. Möbius. Wyraził on podejrzenie, że zatajenie listy licznych przypadków zarażenia krwi wirusem HIV mogło mieć na celu ochronę interesów przemysłu farmaceutycznego, który za wielkie pieniądze dostarcza na rynek krew i jej preparaty. Prof. Möbius stwierdził jednocześnie, że o zarażeniu krwi wiedział także minister, bowiem on sam informował o tym ministerstwo już w lutym 1992 r.

Sprawą zajęła się Komisja Zdrowia Bundestagu. Stał przed nią minister Seehofer. Potwierdził swoje wcześniejsze stanowisko dodając, że liczne przypadki zarażenia krwi są mniej groźne, niż się z początku wydawało. Zdaniem ministra, pochodził bowiem sprzed 1985 r., kiedy to

w Niemczech wprowadzono dokładne kontrole konserw krwi, co tym samym oznacza, że praktycznie już od dawna nie ma ich na rynku.

Ani jednak profesor Möbius, ani chorzy na hemofilię, zrzeszeni we własnym związku, nie dali się tak łatwo przekonać. Twierdzą, że istnieją wyraźne dowody na to, że również po 1985 r. na rynek wprowadzono zarażoną krew. Zaś 373 przypadki to tylko czubek góry lodowej, bowiem nosiciele HIV zarażają dalej swoich partnerów, dzieci, krewnych. We Francji w wyniku podobnej afery i późniejszych zachorowań na AIDS zmarło do tej pory 300 osób. Liczba chorych lub ofiar w Niemczech jest nieznana, co nie znaczy, że nie może być podobna.

Ale w Niemczech nie posypały się na razie polityczne konsekwencje, nie spadły wysoko osadzone głowy, wspomina się jedynie o odškodowaniach i to de facto symbolicznych. Minister pozostał na swoim stanowisku, krew i jej preparaty nadal są przedmiotem komercyjnego obrotu. Czyli wszystko w porządku, nie było sprawy?

(PAP)

Anna Kamińska

**Spółdzielca Hurtownia Zaopatrzenia Rzemiosła w Białymstoku,
ul. WOP 11 (dzielnica Bażantarnia) oferuje do sprzedaży:**

- ✓ blachy czarne 0,5 — 9,0, blacha ocynkowana 0,5 mm 2000 x 1000
- ✓ stal kątowna 30 x 30 x 4 do 60 x 60 x 6
- ✓ stal okrągła zebrowana 14 mm
- ✓ grzejniki żeliwne
- ✓ papa izolacyjna
- ✓ linka aluminiowa AL 16
- ✓ gwóźdź 2,5 — 6 cal

oraz inne materiały budowlane i chemiczne.

Informacji udzielamy telefonicznie, tel. 214-75, 228-45.

ZAPRASZAMY

g 1329-1

Hurtownia Art. Przemysłowych**"STAMEX"**

poleca:

ul. Łukasiewicza 3

tel. 10-15-40

**ZNICZE NAGROBKOWE**

- w szkło
- w metalu
- w ceramice
- długopalcę

CENY PRODUCENTA**KWIATY SZTUCZNE**

chryzantemy • goździki

SZEROKI WYBÓR**Sprzedaż hurtowa
w godz. 8.00-17.00**

k 132-0

Gmina Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Węgorzewie, ul. Zamkowa 24
ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż ww. pojazdów:

	szk.	cena wywol.
Star W-200	1	10.500 tys. zł
Jelcz 315E	1	42.500 tys. zł
Robur furgon	1	9.000 tys. zł
Robur skrzyniowy	1	6.000 tys. zł
Star 29 (do przewożenia żywcą)	1	12.000 tys. zł
Przyczepa HL-80-11	1	11.000 tys. zł

Przetarg odbędzie się w dniu 9.11.1993, o godz. 10, w pomieszczeniach Kawiarni Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Węgorzewie.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu, o godz. 11.30.

Pojazdy można oglądać w dniach 4 — 9.11.1993 r., w godzinach 8-14. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej najpóźniej do godz. 9, dnia 9.11.1993 r. do kasy Spółdzielni lub na konto PKO BP Węgorzewo Nr 79673-680.

Zastrzeżenie są prawo uwzględnienia przetargu lub wycofania pojazdu z przetargu bez podania przyczyn.

k 195

**Hurtownia Chemii Gospodarczej,**

Eik, ul. Kilińskiego 5,

telefon - 102-622, 104-127.

Wyłącznie ceny producenta.

K 00183-0

BUSINESS FOUNDATION

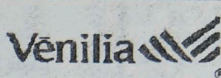
Konsorcjum zajmujące się promocją polskiej gospodarki, zaprasza na spotkanie informacyjne kandydatów z Suwałk województwa do pracy w charakterze przedstawicieli handlowych.

OCZEKUJEMY OD PAŃSTWA:

- MINIMUM ŚREDNIEGO WYKSZTAŁCENIA
- DOBREJ PREZENCJI
- DYSPOZYCYJNOŚCI
- ŁATWOŚCI NAWIAZYWANIA KONTAKTÓW
- TELEFON I SAMOCHÓD SĄ DODATKOWYM ATUTEM
- ZAPEWNIAMY FACHOWE SZKOLENIE

Spotkamy się z Państwem w dniu 28 października br., o godz. 16.00 w Suwałkach, ul. Noniewicza 71.

K 202-0

**NIEMIECKIE TAPETY AS CREATION
FRANCUSKIE FOLIE SAMOPRZYLEPNE**

SPRZEDAŻ WYŁĄCZNA

HURTOWNIA

Bydgoszcz, ul. Solna 7.

tel/fax. 61-31-11

tel. centr. 63-05-02 w.54

ttx. 562071 HAGAPOL

Poleca

**wyłączny przedstawiciel
w Polsce Północnej****PEŁEN ASORTYMENT**również w naszych sklepach firmowych
i stoiskach patronackich

k 174-0

sprzedam

TARCICA, BOAZERIA, deski podłogowe, szalówka, drzwi, okna, wrota garażowe - Producent "DOMEX", Białystok Zaścianki, ul. Szosa Baranowska, tel. 413-701

G 00766

CHRYZANTEMY wielokwiatowe, Długa 116.

G 01080

GRUBOŚCIÓWKĘ trzystonną, równarkę, tokarko-kopiarke, frezarkę, Augustów, Sarnia 6, tel. 50-97.

P 00642

SPRZEDAM ciągnik C-914. Choiński Jarosław, zamieszkały: Tybory-Jeziernia, pocz. Jablonka Kościelna, gm. Wysokie Mazowieckie.

G 01311

SPRZEDAM ciągnik C-330 w bardzo dobrym stanie lub zamienię na duży. STYPUŁKOWSKI, Kaplice-Lipniki 5, 16-073 Jeżewo Stare, Białostockie.

G 01343

CHRYZANTEMY, kol. Dojlidy 56, tel. 433-463.

G 01344

DOMY. 434-061.

G 01350

FUTRO norka łapki 9 mln. Tel. 324-637.

G 01351

NOŻE KRAWIECKIE**"HOFFMAN", Łódź**

Brzozowa 11

(042) 84-43-72

K 71-0

PRZYCZEPE 6t, wywrotkę, kombajn Anna. Tel. 15-19-14.

G 01353

KOMBAJN zbożowy Z-020. Piecki tel. 295.

K 00182

C-360, C-360-3p, T-25A, prasa Z-224, kosiarzka rotacyjna Z-165, kombajn ziemniaczany "ANNA". Boćki, ul. Polna 7.

G 01375

STARA 200, Kowalewyszczyna 10 gm. Sokoly.

G 01376

MALUCHA (grudzień 1989), stan dobry. Glinnik - szkoła, gm. Brańsk. Tel. Domanowo 18, godz. 8-14.

G 01382

kupię

ZGRZEWARKE w cz. kupię. Suwałki, Utrata 105, tel. 46-78.

G 01300

OBLIGACJE - listopad 1989 kwiecień 1991. 15-25-85.

G 01383

usługi

AUTOMATYCZNE pralki naprawa, 755-613.

G 00524

TELENAPRAWA 331-780 TURCZEWSKI.

G 00590

ZALUŻE ekspresowo, poziome, pionowe - solidnie, tanio. Łomża, 21-00.

G 01327

ALARMY, autoalarmy znakowanie "KOMBIT" 436-095.

G 00722

ZWIR, 514-316.

G 00650

DRZWI harmonijkowe drewno ornament, zaluzje poziome pionowe, tapicerka, zabezpieczenie, uszczelnianie drzwi. 325-058 ROZENFELD.

G 00646

PIECZATKI "RB" - zamawiasz do 11.00 - odbierasz 16.00. Mickiewicza 44A.

G 00653

PIECZATKI "ECHO", Suraska, 232-46 w.35.

G 01106

DEZYNSEKCJA, 214-82, 258-12.

G 00651

DEZYNSEKCJA, 413-390.

G 01179

ZWIR 320-408.

G 00561

ŁODÓWKI, zamrażarki, pralki automatyczne - naprawy domowe, 61-07-41.

G 01161

INSTALACJE elektryczne, 75-14-32.

G 01292

samochody

AUTOTAK Cinquecento, Fiat 126p na raty. Automobilklub Podlaski, Branickiego 19, tel. 327685

K 00002

SUZUKI na przedpłaty, autoryzowany dealer. SPECTRUM, Białystok, Wierzbowa 6, tel. 512556, ul. Zwycięstwa 26, tel. 511297.

K 00006

AUTOHOLOWANIE 510-310.

G 00659

AUTOWOŻOYCZALNIA "ADVO-KATUS" 331-366.

G 00799

AUTOKOMIS WADAR, wstawianie, sprzedaż. Lombard samochodowy Mazowiecka 42, tel. 260-71 wew. 291, 201.

G 00817

NYSE, Żuka w całości lub na części - sprzedam. Makarewicz Kazimierz, Chlewisk Dolny 1, 16-150 Suchowola.

P 00637

ZALUŻE**Aluminiowe kolorowe
z taśm zachodnich**

cena 85.000 - 145.000

Producent "MARCADO"

Olsztyn ul. Dąbrowskiego 5

tel/fax 33-45-03 lub 33-30-74.

K 00186-1

"URSUS"-y

najtaniej kupisz:

Zambrów (dawny POM)

tel. 34-56 do 16.00

43-57 po 19.00

G 00621

SPRZEDAM POLONEZA (1987) do remontu. Łomża, 160-468.

G 01313

PRZEDPŁATĘ kupię. 61-60-80.

G 01322

ŁADA "Samara" 1500 (1991). Łomża, tel. 24-79.

G 01325

POLONEZY — dogodne raty, 511-262.

G 01341

FIAT 126p, Cinquecento, Polonez Caro oraz FIAT UNO, TIPO; TEMPRA za gotówkę i na raty oferuje Salon Samochodowy "KONRYS".

Białystok ul. Wierzbowa 8, tel. 511-826;

Suwałki ul. Sejneńska tel. 48-28; Siemiatyże

ul. Kościuski 11 tel. 552-834

K 196-0

ZNAKOWANIE pojazdów również u klienta, 511-262.

G 01342

PILNIE sprzedam ŻUKA A11, 1990 r., stan bardzo dobry. Supraśl, Krasny Las 7B.

G 01380

lokale

WYNAJME lokale: usługowo-sklepowe, biurowy 112 m kw., Akademicka, 22336.

G 01239

nieruchomości

SPRZEDAM dom. Gosiewski Donard, Augustów ul. Waryńskiego 39.

G 01364

SPRZEDAM działki budowlane pod budowę domków wolno stojących, bliźniaków lub szeregowych na Osiedlu "POCIEJEWÓ". Wiadomość: Łomża, 168-716.

G 01275

SPRZEDAM działki blisko Białegostoku. Oferty Biuro Ogłoszeń "G 01328".

G 01328

SPRZEDAM tanio dwie działki niedaleko Białegostoku. Oferty Biuro Ogłoszeń "G 01359".

G 01359

KUPIĘ plac w Bielsku Podlaskim. Oferty Biuro Ogłoszeń K 00188.

K 00188

video

324-456

G 00774

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci**OJCA**kol. Ewie Sak
składają Zarząd i załoga
Okręgowej Spółdzielni
Mleczarskiej w Mońkach

K 00191-1

KUCHENKA z WROZAMETU

nowoczesna
bezpieczna
tania



ZSG WROZAMET S.A. Wrocław

Zapraszamy Państwa na TARGI ARTYKUŁÓW
KONSUMPCYJNYCH „DOMEXPO” w POZNANIU
25 - 28.10.93, PAWILON 5

K 69-0

Spółdzielnia Transportu Wiejskiego w Białymstoku czeka na Państwa ŚWIADCZYMY USŁUGI:

- przewozowo-spedycyjne
- rozładunek wagonów z każdym rodzajem towarów, przewóz towarów na trasach krajowych i zagranicznych wyspecjalizowanym, średnio i wysokotonażowym taborze;
- diagnostyki samochodowej;
- mechanicznego cięcia i kształtowania blach;
- spawalnicze.

SPRZEDAJEMY:

- węgiel kamienny
- szeroki asortyment, wysoka kaloryczność, ciągła sprzedaż, dowóz na życzenie klienta;
- drewno opałowe poprodukcyjne.

Ceny umiarkowane!

KUPIMY KAŻDĄ IŁOŚĆ:

- drewna tartaczego olchowego,
- desek olchowych nieobrobionych,
- elementów europalet z drewna iglastego.

Zapraszamy!

Białystok — Zaścianki 130
tel. 410-055, 414-082, 433-479
w sprawie zakupu węgla również
Skład Opałowy STW

Białystok, ul. Traugutta (obok Dworca Białystok Fabryczny)
tel. 752-083.

K 175

BUSINESS FOUNDATION

Konsorcjum zajmujące się promocją polskiej gospodarki, zaprasza na spotkanie informacyjne kandydatów z Białegostoku i województwa do pracy w charakterze przedstawicieli handlowych.

Oczekujemy od Państwa:

- minimum średniego wykształcenia
- dobrej prezencji
- dyspozycyjności
- łatwości nawiązywania kontaktów

Telefon i samochód są dodatkowym atutem.
Zapewniamy fachowe szkolenie.

Spotkamy się z Państwem w dniu 27 października br.
o godz. 16.00 w Białymstoku, ul. Dąbrowskiego 1, II p.

K 201-0

Biuro Reklam i Ogłoszeń "GW"
☎/fax 251-16, ☎ 232-42

Spółdzielnia Produkcji i Usług Rolniczych w Wyszkach oferuje

najtańsze w regionie

gaśnice samochodowe proszkowe 1 kg z atestem.

Cena hurtowa z Vatem (od 10 szt.) — 330.000 zł/szt.
Cena detaliczna z Vatem — 350.000 zł/szt.

Większe ilości dostarczamy własnym transportem.
Ponadto oferujemy pełny asortyment nawozów w cenach fabrycznych.
Zapewniamy ładunek transportu samochodowego — powrotnego z miast: Szczecin, Gdańsk, Poznań, Puławy, Chełm.

Prosimy o składanie zamówień.
Informacje pod nr tel. 11-67, 11-14.

g 1305-1

Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Doratynie, 17-210 Nawę ogłasza przetarg nieograniczony na niżej wymienione środki i nieruchomości:

- Budynek mieszkalny, inwentarski oraz stodoła wraz z działką położoną we wsi Doratynka;
- Autobus R-09, szt. 1;
- Samochód Robur LD 3000, szt. 1;
- Samochód Fiat 125p, szt. 1.

Przetarg odbędzie się w dniu 6.11.1993 r. o godz. 10. Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie RSP Doratynka najpóźniej do godz. 9 w dniu przetargu. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

g 1315-1

VIBH JURIMEX

VBH größter deutscher
Baubeschlaghändler
sucht deutschsprechenden
Außendienstler -
Gebietsvertreter für die
Bereiche Baubeschläge und
Bauelemente.

Gebiete: Białystok, Łomża,
Suwałki

Szukamy również firm
i osób zainteresowanych
sprzedażą dealerską okien
dachowych ROTO.

VBH - JURIMEX
04-464 Warszawa,
ul. Chełmżyńska 180
tel. 610 70 99
610 66 22
tel./fax 610 66 44

K 187-0

Włoskie Masz. do prod. MAKARONU

- automat do prod. naleśników - 47 mln
- piec do pizzy, dwukomorowe od 24 mln
- mieszkarki od 27 mln
- suszarnie od 50 mln
- regeneracja matryc +22% VAT

Pokaz produkcji na miejscu.
ANPA 04-525 Warszawa
Działowa 8, tel/fax 12-14-18

K 125-1

TANI CUKIER

CUKROWNIA KĘTRZYN

ul. Cukrownicza 5
ORAZ

SKŁADY FABRYCZNE

Węgorzewo — Przemysłowa 10, tel. 723-42,
Mrągowo — Wolności 22,
które ponadto oferują
inne art. spożywcze
w cenach producenta.

K 49-0

REDAKCJA NIE ODPOWIADA
ZA TREŚĆ OGŁOSZEN

SIATKI OGRODZENIOWE POWLEKANE

od 35.000/m kw.
h = 1,25 m i 1,50 m

HeBUD

Białystok, ul. Zwycięstwa 39,
tel. 512-354 w 14, godz 7-16, soboty 8-15
G 00655

Olsztyńskie Zakłady Drobiarskie "INDYKPOL"

Spółka z o.o.
Olsztyn, ul. Jesienna 3

zakupią każdą ilość:

- podgardla i przewozowe b/skóry,
- tłuszcz drobnego i oraz skłony b/skóry.

Prosimy o kontakt: tel. 26-50-61 w. 333, tlx 0522306.

K 00190



HUTA ALUMINIUM "KONIN" S.A.

■ Hurtownia Fabryczna **MURBET** EŁK
ul. Cmentarna 4d, tel. 100-300; tel./fax 103-625

■ HeBUD Białystok, ul. Zwycięstwa 39, tel. 512-354 w. 14

oferuje blachy i taśmy aluminiowe w cenach producenta

- na pokrycia dachowe i elewacje zewnętrzne gładkie i wzorkowane, płaskie i profilowane;
- na izolacje cieplownicze w arkuszach i rulonach (kręgach);
- do produkcji spożywczej z atestem PZH;
- na żaluzje okienne wewnętrzne i zewnętrzne

- NAJWIĘKSZA JAKOŚĆ - NAJNIŻSZE CENY -

g 831-0

Wydział Polityki Gospodarczej i Przekształceń Własnościowych Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku

ogłasza przetarg na:

wykonanie czynności usuwania pojazdów utrudniających ruch lub zagrażających bezpieczeństwu, pozostawionych w miejscach zabronionych na drogach miejskich i zamiejscowych województwa białostockiego oraz parkowania tych pojazdów na parkingach strzeżonych.

Oferta powinna zawierać:

- * cenę wykonania usługi dla m. Białegostoku i terenu województwa,
 - * informację o posiadaniu własnego parkingu lub z jakimi parkingami strzeżonymi jednostka będzie współpracować.
- Preferowane będą oferty dotyczące świadczenia ww. usług na terenie całego województwa białostockiego lub większej jego części.
Oferty należy składać w załączonych kopertach w ciągu 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia do Wydziału Polityki Gospodarczej i Przekształceń Własnościowych Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku ul. Mickiewicza 3, pok. 125.
Zastrzega się możliwość negocjacji warunków ofert i swobodny wybór oferenta.

Zastrzega się prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn. Dodatkowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu 439-200 lub 416-232.

K 180-1

Rejon Energetyczny Łapy informuje odbiorców o przerwie w dostawie energii elektrycznej do miejscowości:

Rutkowskie Małe I, II, III, Szpakowo, kol. Szpakowo I, II, kol. Bagno, Dudki IV, kol. Kropiwnica, Dudki w dniach 28.10.93 w godz. 8-15 oraz od dnia 8.11-10.11.93, 12.11.93 i 15.11-18.11.93 w godz. 8-15;

Rutkowskie Wielkie, kol. Rutkowskie Wielkie, Rutkowskie Duże, kol. Maciesze, Jaswiły POM w dniach 28.10-29.10.93 w godz. 8-15 oraz od dnia 2.11-5.11.93 w godz. 8-15.

Bagno I, II, kol. Bagno I, II, III, kol. Romejki, kol. Brzozowa V, VI, VII, kol. Jaświły, Jaświły, Maciesze, Strabia w dniu 28.10.93 w godz. 8-15.

Ww. przerwy podyktowane są remontem urządzeń energetycznych. Bliższych informacji udziela RE Łapy, tel. 22-01.

K 176-1

Z wizytą u kajakarzy Sparty

100 UDERZEŃ NA MINUTĘ

Augustowska przystań kajakowa Sparty od wielu lat jest trwałym śladem sukcesów. Nie zmieniła się od 1967 roku, choć na drugim brzegu Netty wyrosły wspaniałe obiekty. Dlatego, że się nie zmieniła ma w sobie wiele romantyzmu.

Codziennie i to nawet kilkakrotnie, ciszę zakłóca ggieł kajaków spuszczanych na Netcie. Monotonnie płynąca rzeka, brzeg porośnięty drzewami pamiętają najchłodniejsze czasy jakiegokolwiek sportu.

Romantyczna przystań, choć hangar i prowizoryczna siłownia przypominają obskurny barak. Pelen jest swych tajemnic, a każdy kajak tworzy sukces, ciekawe życie.

Obok przystani gromadki chłopców bardzo młodych, ubranych w kolorowe dresy. Wydawało się, że czekają na pierwszy trening z ciekawością — co też ta sportowa przygoda im przyniesie?

Taki widok musi krzepić, szczególnie teraz, gdy trudno jest namówić młodzież do sportu w ogóle, a do kajakarstwa szczególnie. Zestawienie ciężkiej pracy treningowej z warunkami, jakimi dysponują (brak szatni, ciepłej wody itp.) jest zaskakujące. Wiele skąd ta duża gromada chłopców?

— Jesteśmy z IV klasy Szkoły Podstawowej nr 1. To nie nasz pierwszy trening, chyba już dwudziesty. Dlaczego nie chcemy zostać piłkarzami? — Krzysiek, Darek nie są zaskoczeni tym pytaniem — W piłkę potrafi grać każdy chłopak. Jeśli nawet nie, to może się szybko nauczyć. A kajaki to sport, w którym trzeba długo nad sobą pracować, żeby coś osiągnąć. Ale jak go się opanuje, to niewiele z nami powalczy. Tyle, że trzeba mieć charakter.

— Uczymy się w „jedyńce” obok przystani. Ogładaliśmy zajęcia kajakarzy i doszliśmy do wniosku, że jest to fajny sport. Mamy złotego medalistę mistrzostw świata w Augustowie, z nim często rozpoczynamy trening. O, idzie trener, musimy lecieć do szatni!

Najpierw trener kajakarzy Sparty, Andrzej Siemion uzgodnił z grupą plan treningu, kilkanaście łódek płynęło w kierunku jeziora Rospuda, dopiero wtedy rozpoczęliśmy rozmowę.

— Ktoś z działacza nazwał pana trenerem wierzącym. Słowo „wierzący” przetłumaczono nie inaczej jak: wierzący w sport z własnej woli — przymuszonej woli, bezinteresowny, jeżeli chodzi o wynagrodzenie.

— Istotnie, pracuję społecznie, mam swój mały biznes i sukcesów nie przełączam na pieniądze.

— Należy pan zatem do niknącego świata trenerów.

— Moją ambicją jest sięgnąć razem ze swoimi zawodnikami po najcenniejsze zwycięstwa.

— A zaczęło się?

— W 1973 roku. Chodziłem do pana Bućki na siłownię. Ćwiczyłem z sympatyczną grupą. Po jednym z treningów pan Bućko powiedział — spotykamy się nad rzeką. To byli kajakarze. Poszedłem i już zostałem.

— Wróćmy do sukcesów kajakarzy.

— Zdobyliśmy dziesięć medali na mistrzostwach świata seniorów

i juniorów i chyba około stu na mistrzostwach Polski w różnych kategoriach wieku.

— Co się panu jeszcze marzy?

— Oczywiście wychować olimpijczyków. Dotąd tylko jedna reprezentantka Suwalszczyzny startowała na Igrzyskach. Chcemy, aby kolejnymi byli augustowianie. Mamy duże szanse. Myślę o Markiewiczu (srebrny medalista MS) i Wysockim (uczestnik MS).

— Co się dzieje z Markiewiczem?

— Piotrek rozpoczął studia na warszawskiej AWF. Jest do nas bardzo przywiązany, do rodzinnego miasta, ale też ma swoje życiowe plany. Otrzymał sporo propozycji z innych klubów. Musimy mu stworzyć odpowiednie warunki do uprawiania kajakarstwa i nauki, a jest to wielki talent. Szukamy w Augustowie sponsorów, jeżeli pomogą, zostanie w Sparcie. Wysocki jeszcze przez dwa lata będzie uczniem ZSZ nr 1 w Augustowie.

— Rosną następcy mistrzów?

— Mamy bardzo utalentowaną grupę rocznika 1977. Szykujemy ich pod kątem mistrzostw świata juniorów, które odbędą się za dwa

lata w Japonii. Musimy tam być.

— Co robisz dzisiaj na treningu?

— Trwać będzie 1,5 godziny. Płyną z obciążeniem. Mają przy kajaku umocowaną piłeczkę tenisową, która zwiększa opór. Przepłyną około 16 kilometrów.

— Ile razy uderza się wiosłem w wodę w ciągu jednej minuty?

— Mniej więcej sto uderzeń!

— Czy jest nadzieja, aby wreszcie kajakarze po treningu i to w dodatku, jak dzisiaj, w deszczu, mogli wykapać się i w ciepłym pomieszczeniu przebrać się?

— Wszystko wskazuje na to, że będziemy mieli bazę z prawdziwego zdarzenia. Obecnie samorządy przejmują szkoły. Nie wykorzystany jest ośrodek Szkolnego Związku Sportowego w Augustowie. Gdybyśmy go otrzymali spełniłyby się nasze marzenia. Jest to idealny obiekt na potrzeby sekcji.

— Jak się tworzą sukcesy?

— Rewolucyjnych metod nie stosujemy. Jesteśmy systematyczni, trenujemy w grupach wiekowych według potrzeb. W sekcji ćwiczy 40 chłopców i 20 dziewczyn. Zaczynają od 11 lat. Chętnych mamy znacznie więcej. Rodzice szukają nawet protekcji.

— Gdyby był pan trenerem futbolistów i skompletował tyle sukcesów?

— Nie ma żadnego „gdyby”! Jestem szkoleniowcem kajakarzy i tego nie żałuję.

LESZEK TARASIEWICZ



Przed treningiem dokładne sprawdzenie kajaka, wiosła i dopiero można wypłynąć...



I tak codziennie przez cały rok z nadzieją, że z tej pracy będą wyniki.

Fot. MICHAŁ KOŚC

ZIMNY CROSS

Fatalne warunki atmosferyczne towarzyszyły ostatniej w roku bieżącym imprezie lekkoatletycznej — mistrzostwom województwa juniorów i juniorów młodszych w biegach przełajowych. Przenikliwe zimno oraz mroko zarówno w góry jak i od dołu dały się we znaki ponad 500 uczestnikom startującym w sobotnich crossach na trasach przełajowych Pietrasz.

Poziom sportowy był zróżnicowany, co szczególnie rzucało się w oczy wśród dziewcząt. Zwycięzcy nie wszystkich biegów uzyskiwali znaczną przewagę nad konkurentkami. Pociągające jest to, że coraz widoczniejsze są mało znaczące dotąd ośrodki, jak chociażby Zespół Szkół w Suchowoli, którego dziewczęta w każdym z biegów meldowały się w pierwszych trójkach.

2000 m juniorki mł.: 1. Izabela Luckiewicz (I LO B—stok), 2. Agnieszka Szubda (ZS Suchowola), 3. Ewa Kobeszko (XII LO B—stok);

3000 m juniorki mł.: 1. Anna Cyliwik (ZSR B—stok), 2. Agnieszka Skowera (ZSM Łapy), 3. Iwona Turel (ZS Suchowola);

2000 m juniorki: 1. Aneta Kunicka (ZSEK Bielsk Podl.), 2. Halina Silwestrowicz (ZSR Bielsk Podl.), 3. Anna Naruń (ZS Suchowola);

wola);

4000 m juniorki: 1. Danuta Ryżkiewicz (ZS Suchowola), 2. Maria Czaban (ZSZ 2 Bielsk Podl.), 3. Jolanta Kosilo (ZS Suchowola);

3000 m juniorzy mł.: 1. Artur Piekarski (ZSM B—stok), 2. Tomasz Dąbrowski (ZSR Bielsk Podl.), 3. Marcin Wróblewski (ZSM B—stok);

4000 m juniorzy mł.: 1. Tomasz Bondaruk, 2. Tomasz Bągiński, 3. Marek Zinčuk (wszyscy IV LO B—stok);

4000 m juniorzy: 1. Radosław Świć (ZSL Białowieża), 2. Tomasz Zakiewicz (ZSZ Hajnówka), 3. Dariusz Nikołajczuk (ZSR Bielsk Podl.);

6000 m juniorzy: 1. Bogusław Andrzejuk (ZSR B—stok), 2. Dariusz Zalewski (IV LO B—stok), 3. Dariusz Palacz (ZSMR Supraśl).

(ZD)

Ligowa statystyka

II LIGA II GRUPA (po 14. kolejkach)

Najlepsi strzelcy

7 — Berensztajn, Siadaczka,

Jakóbczak.

6 — Bayer, Czereszewski, Matusiak.

5 — Gębura, Machnio, Sokółowski.

W 14. kolejce piłkarze zdobyli 28 bramek. Po 14. kolejkach mają już ich 248. Najskuteczniejszym zespołem jest Radomiak, który zdobył 24 bramki. Najmniej trafień 7 zanotowały drużyny Bugu, Hetmana i Karpata. Najwięcej bramek 25 stracił zespół Bugu, a najmniej Radomiak — 7. Piłkarze Jagiellonii strzelili dotychczas 14 bramek, a stracili 11.

6000 w Olsztynie

Na meczu 14. kolejki przyszło łącznie 13 tysięcy widzów, z czego prawie połowa była w Olsztynie na meczu Stomilu i Petrochemii. Również średnio na mecz jest ich tam najwięcej. Najmniej widzów średnio — 200 przyciągał mecz Hutnika. Piłkarze Jagiellonii oglądali średnio po 600 widzów.

Kartki

Sędziowie w 14. kolejce pokazali 11 żółtych i 3 czerwone kartki. Z boiska wyrzuceni zostali następujący piłkarze: Jarosław Talić i Waldemar Ząbeki (oba Stomil) i Arkadiusz Gawryś (Bug). Po 14. kolejkach najwięcej kartek mają piłkarze Resovii — 26 żółtych i 1

czerwona, a najmniej Petrochemii — 11 żółtych. Piłkarze Jagiellonii mają 21 żółtych kartek. W meczu z Włókniarzem żółtą kartkę zobaczył Zbigniew Kowalski.

II LIGA I GRUPA

Kudyba plus 2

13 — Kudyba.

8 — Pancer.

7 — Michaliszyn, Sitko, Wójcik.

W 14. kolejce piłkarze zdobyli 28 bramek. Po 14. kolejkach mają ich już 276. Najskuteczniejszym zespołem jest Śleza, która zdobyła 24 bramki; najmniej Odra — 7. Najwięcej bramek stracił zespół GKS Tychy 26, a najmniej 5 drużyna Miedzi.

Około 700 widzów na mecz

Na meczu 14. kolejki przyszło 6,5 tys. widzów. Najwięcej ich 1200 było w Częstochowie na meczu Rakowa z Naprzodem. Średnio najwięcej kibiców przychodzi na mecz Elany — około 3000. Najmniej kibiców jest na meczach Polonii — 250.

Czerwona kolejka

W 14. kolejce piłkarze ujrzyli 21 żółtych i 4 czerwone kartki. Usunięci z boiska zostali Dariusz Widecki (Naprzód), Krzysztof Lakus (Slask), Roman Ziolkowski (Arka) i Sławomir Wyrykowski (Polonia). Po 14. kolejkach najwięcej kartek mają zawodnicy Olimpii — 28 żółtych i 1 czerwona, a najmniej Chrobrego — 14 żółtych.

(Paweł Wołosik)

ŻYWOTNI WETERANI

W niedzielę w Kędzierzynie — Koźlu odbył się VIII Międzynarodowy Maraton Odrański. Startowało 170 zawodników z Polski, Czech i Niemiec. W imprezie uczestniczyli także białostoczanin był 42.

Jerzy Torebko w kategorii zawodników powyżej 40 lat był 7 — 2:51,16. Wynik ten dał mu 30 miejsce w klasyfikacji generalnej.

W kategorii open wygrał wice-mistrz Polski P. Sekowski — 2:21,04.

W kategorii weteranów powyżej 50 lat Wiesław Olesiewicz zajął drugie miejsce z rezultatem 2:56,52, zaś w generalnej klasyfikacji białostoczanin był 42.

Jerzy Torebko w kategorii zawodników powyżej 40 lat był 7 — 2:51,16. Wynik ten dał mu 30 miejsce w klasyfikacji generalnej.

(mag)

Na okręgowych boiskach

KLASA M JUNIORÓW STARSZYCH

Hetman Białystok — Narew Ostrołęka 4:0, Wigry Suwałki — Stomil Olsztyn 1:0, Gwardia Warszawa — Jagiellonia Białystok 0:2, Olimpia Zambrów — MOP Białystok 1:1, Olimpia Warszawa — Mławianka Mława 3:1, Sarmata Warszawa — Agrykola Warszawa 2:1. Mecze Bug Wyszków — Polonia Warszawa został przełożony na środę, 27 bm.

1. Jagiellonia	10	19	23,3
2. Polonia	9	14	26,9
3. Gwardia	10	14	11,8
4. Stomil	10	12	20,6
5. Olimpia W.	10	12	22,17
6. Hetman	10	11	18,8
7. Sarmata	10	11	15,12
8. Olimpia Z.	10	10	8,12
9. MOP	10	9	14,14
10. Agrykola	10	7	9,15
11. Bug	9	7	12,24
12. Mławianka	10	4	8,16
13. Wigry	10	4	7,24
14. Narew	10	4	10,35

KLASA M JUNIORÓW MŁODSZYCH

Olimpia Warszawa — Mławianka Mława 2:1, Hetman Białystok — Narew Ostrołęka 5:2, Wigry Suwałki — Stomil Olsztyn 0:2, Legia Warszawa — Hutnik Warszawa 2:0, Olimpia Zambrów — MOP Białystok 5:1, Polonez Warszawa — Jagiellonia Białystok 3:1. Spotkanie Bug Wyszków — Polonia Warszawa zostało przełożone.

1. Legia	18,2	35,7
2. Stomil	18,2	21,3
3. Hutnik	14,6	26,11
4. Polonez	12,8	26,15
5. Polonia	12,6	15,9
6. Jagiellonia	11,9	34,19
7. Wigry	11,9	25,17
8. Hetman	10,10	20,33
9. Olimpia Z.	9,11	25,33
10. Olimpia W.	7,13	15,22
11. Narew	6,14	18,27
12. Mławianka	5,15	13,32
13. MOP	3,17	13,35
14. Bug	2,16	12,35

KLASA OKRĘGOWA BIAŁOSTOCKO — ŁÓŻYŃSKA

Sokol Sokółka — Hetman Białystok 1:0 (0:0). Gol: Miśkiewicz (89 min.).

Tur Bielsk Podlaski — Ruch Wysokie Mazowieckie 2:2 (1:1). Bramki: dla Tura — Pawluczuk (4), Aleksiejuk (46); dla Ruchu — Cekalo (35), Jezierski (48).

Cresovia Siemiatyże — Orleń Czyste 9:1 (4:0). Bramki: dla Cresovii — Podoliński — 3 (2, 37, 89), Barwiejcz — 2 (26, 83), Milewski — 2 (43 — karny, 71), Twarowski (76), Charyton (86); dla Orleń — Mironiewicz (80).

Skra Czarna Białostocka — Narew Choroszcz 0:1 (0:0). Gol: Łukaszewicz (63 — karny).

Olimpia Zambrów — Pogon Łapy 2:0 (0:0). Bramki: Stańczyk — 5 (4, 9, 17, 52, 77), Anuszkiewicz (30), Uszakiewicz (59), J.Jastrzębski (67), Dobecki (85).

Warmia Grajewo — Jagiellonia II Białystok 2:4 (0:1). Bramki: dla Warmii — Chmielewski (85), Mióduszecki (90); dla Jagiellonii — Głębocki — 2 (4, 67), Tomar — 2 (53, 58).

LKS Łomża — Unia Ciechanowiec 3:0 vo.

1. Olimpia	21,1	40,8
2. LKS	20,2	28,4
3. Jagiellonia II	17,5	44,17
4. Ruch	15,7	17,18
5. Hetman	14,8	41,12
6. Sokół	14,8	16,17
7. Cresovia	10,12	30,28
8. Warmia	9,13	26,23
9. Skra	8,14	12,22
10. Narew	8,14	17,30
11. Pogon	7,15	10,28
12. Unia	5,17	14,30
13. Tur	4,18	14,39
14. Orleń	2,20	17,50

KLASA OKRĘGOWA SUWAŁSKA

Mamry Giżycko — Polonez Nowa Wies Elcka 3:1. Bramki: dla Mamr — Borkowski (40), Bryczyński (60), Grunwald (75); dla Poloneza — Chrzanowski (20).

Czarni Olecko — Nida Ruciane Nida 0:0.

MKS Orzysz — Unia Woźnice 4:1. Bramki: dla MKS — Pekała (15, 27 — karny), Jasiński (75), Wiśniewski (72); dla Unii — Malinowski (40).

Mazur Pisz — AGRO Lega 2:0. Bramki: Cimochoński (70, 79).

Rawa Rukowo — Jurand Bemowo Piskie 1:3. Bramki: dla Rawy — Jabłoński (25); dla Juranda: Szulc (40), Neczaj (65), samobójcza (75).

Znicz — Sparta Augustów 0:0. Rominta Goldap — Tecza Orazec 2:0. Bramki: Orłowski (44, 10).

1. Jurand	17,5	41,18
2. AGRO	15,7	22,10
3. Mazur P.	14,6	21,10
4. Czarni	14,6	14,6
5. Sparta	14,8	17,14
6. Mamry	12,10	19,16
7. Rominta	12,10	13,13
8. Tecza	9,13	11,13
9. Znicz	9,13	9,14
10. Nida	9,13	12,18
11. Polonez	9,13	11,17
12. Orzysz	8,14	15,30
13. Rawa	7,15	9,17
14. Unia	3,19	10,27

Maria Michalczyk

KLASA A BIAŁYSTOK

Krypnianka Krypno — Gryf Michalowo 2:0, OSIR Hajówka — Lampart Dobryń 3:2, Iskra Narew — Gentius Białystok 0:2, LZS Stelmachowo — Relax Uhowo 6:1, Żubr Drohiczyń — Promień Monki 0:2, Hol — Gaz Narewka — Start Supraślanka Supraśl 2:1.

1. Supraślanka	14,4	24,9
2. Relax	13,5	27,19
3. OSIR	11,7	19,9
4. Stelmachowo	11,7	19,13
5. Hol — Gaz	11,7	24,19
6. Promień	11,7	19,17
7. Gentius	10,8	24,20
8. Lampart	10,8	15,13
9. Iskra	8,10	13,15
10. Żubr	4,14	10,23
11. Gryf	3,15	14,28
12. Krypnianka	2,16	5,28

KLASA A ŁÓŻA

Grom Czerwony Bór — LKS II Łomża 0:4, Wissa Szczuczyn — Orzeł Kolno 3:1, Florian Piątnica — Znicz Radziłów 4:0, Wiza — Sparta Szepietowo 2:2, Jantar Łomża — Sokół Sokół 12:0, Rembelin Łomża — Biebrza Goniadz 4:1.

1. Florian	14,4	24,8
2. LKS II	13,5	27,10
3. Grom	13,5	21,9
4. Jantar	11,7	24,13
5. Sparta	11,7	13,12
6. Orzeł	10,8	24,15
7. Wiza	10,8	16,18
8. Wissa	8,10	30,17
9. Biebrza	7,11	12,28

10. Rembelin	6,12	13,24
11. Znicz	5,13	8,19
12. Sokół	0,18	7,46

(mark)

KLASA A SUWAŁKI

Pogon Banie Mazurskie — KZ Pozerech 2:1, Pogon Ryn — Orzeł Stare Juchy 5:1, Olimpia Miłki — KS Prostki 0:1, Mazur Wydminy — Pomorzanka Sejny 3:3, Orkan Drygaly — Beldan Wygyny 1:2. Pauzowała Vegoria Węgorzewo.

1. Vegoria	16,4	28,15
2. Beldan	15,5	26,12
3. Prostki	13,7	13,7
4. Pomorzanka	12,8	29,16
5. Orkan	12,8	26,17
6. Pogon R.	12,8	21,16
7. Orzeł	9,11	21,28
8. Mazur	8,12	23,23
9. Olimpia	7,13	17,26
10. Pogon B.M.	4,16	19,44
11. Pozerech	2,18	13,32

Maria Michalczyk

KLASA B BIAŁYSTOK

Grupa I
LKS Minkowce — Kora Korycin 2:2, Andrzejewski Klepacz — LZS Krynk 1:1, LZS Ares Nowodziel — LZS Juchnowiec 2:1, Meteor Kamienna Nowa — LZS Jaswili 2:3, LZS Janów — LZS Turośń Kościelna 5:2.

1. Krynk	15,1	28,8
2. Andrzejewski	11,5	15,7
3. Ares	10,6	20,11
4. Jaswili	10,6	16,14
5. Juchnowiec	9,7	17,12
6. Minkowce	6,10	16,21
7. Meteor	6,10	14,23
8. Kora	5,11	14,20
9. Turośń	4,12	13,25
10. Janów	4,12	10,22

(mag)

GRUPA II
LZS Piliki — Rudnia Zabłudów 2:1.

1. Kolejarz	12,2	24,8
2. Rudnia	9,5	23,14
3. Lapy	9,5	20,15
4. SPIUR	8,6	12,11
5. Znicz	6,8	16,15
6. Piliki	6,6	7,11
7. Bocian	2,12	10,22
8. GOK	2,10	10,26

(mark)

PUCHAR POLSKI

Rewanżowe mecze Pucharu Polski na szczeblu województwa suwałskiego odbędą się: Wigry Suwałki — Sparta Augustów w środę 27 bm o godz. 13. Pozostałe mecze rozegrane zostaną w czwartek 28 bm o godz. 13: Pomorzanka

Sejny — TKKF MOSIR ELK, TKKF Suwałki — Vegoria Węgorzewo, Mazur Elk — Pogon Ryn. (M.M.)

GRALI MŁODZIEŻOWCY

W rewanżowym spotkaniu młodzieżowych zespołów o puchar Kuchara OZPN Suwałki uległ OZPN Ciechanów 0:1. Bramkę strzelił w 45 minucie z rzutu karnego Kapczyński. W pierwszym meczu OZPN Suwałki wygrał 3:0 i ta drużyna awansowała do dalszych rozgrywek.

W rozgrywkach o puchar Michałowicza OZPN Suwałki pokonał OZPN Ciechanów 9:2. Bramki strzelili: Śliwinski — 5 (10, 20, 45, 37, 60 min.), Bobrowski — 2 (25, 65 min.), Harasim (65 min.), Sawkowski (40 min.) — dla OZPN Suwałki; Kapczyński (40 min.) Leszczyński (46 min.). Dalej awansował OZPN Suwałki. (M.M.)

Również drużyny białostockiego OZPN startowały w rozgrywkach o puchar Kuchara i puchar Michałowicza. W pucharze Kuchara Białystok pokonał OZPN Ostrołęka 4:0. Bramki strzelili: Chudziński, Tupalski, Wojkowski, Waszkiewicz. W rewanżu Białystok rozgromił Ostrołękę 9:0. Gole strzelili: Waszkiewicz — 3, Chudziński, Juzwa, Tupalski, Bernatowski, Wejowski, Strzelinski po 1.

W pucharze Michałowicza OZPN Białystok pokonał OZPN Ostrołęka 3:2. Bramki strzelili: Halicki, Żuk, Waluk. W rewanżu ponownie lepsi okazali się białostocianie pokonując Ostrołękę 3:0. Bramki strzelili: Szulc — 2, Żuk — 1. (mag)

II liga badmintonowa

Bez sukcesu

W Choszcznie odbył się drugoligowy turniej w badmintonie. Z dwóch białostockich zespołów nie dojechał AZS. Natomiast Metalowiec przegrał z Grunwaldem Choszczno 2:5. W pozostałych spotkaniach Grunwald przegrał z Warmią Olsztyn 2:5 i ZMDK Trzcianka 2:5. (mark)

Co, gdzie, kiedy?

TEATRY
Teatr Dramatyczny im. A. Węgierki w Białymstoku — nieczynny.
Białostocki Teatr Lalek — „Król Jeleni”, godz. 9.30, 12.00, „Czerwony Kapturek” (GOK w Juchnowcu Koscielnym), godz. 9.00, 11.00.

Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 25, czynna od wtorku do piątku w godz. 12-17. Ekspozycja prac członków Stowarzyszenia oraz malarstwa Albina Waczyńskiego „Stary Białystok cz. II” czynna do 5 listopada br.

KINA
W BIAŁYMSTOKU
„POKÓJ” — „Uprawdzenie Agaty” (pol., 1. 15), godz. 10.30, 17.30, 19.30, „Bohater ostatniej akcji” (USA, 1. 12), godz. 13.00, 15.30 (ostatni dzień).

„TON” — „Na krawędzi” (USA, 1. 15), godz. 11.00, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30.

„FORUM” — „Ucieczka niewinnego” (włoski, 1. 12), godz. 13.00, 20.00, „Pajeczarki” (pol., 1. 15), godz.

15.30, 17.30 (oba filmy — ostatnie dni).

„SYRENA” — „Bez przebaczenia” (USA, 1. 15), godz. 13.00, 21.00, „Zakonnica w przebraniu” (USA, 1. 12), godz. 17.00, 19.00 (ostatni dzień).

KINA W WOJEWÓDZTWACH
BIAŁOSTOCKIM
Bielsk Podlaski „Znicz” — „Kuzyń” (USA, 1. 15).

Dąbrowa Białostocka „Lotos” — „Kolejność uczuć” (pol., 1. 15).

Siemiatyże „Chrobry” — „Kroko-dyl Dundee II” (USA, 1. 12).

Sokolka „Sokol” — „Alive — dramat w Andach” (USA, 1. 15).

ŁÓŻYŃSKIM
Łomża „Millenium” — „Zakonnica w przebraniu” (USA, 1. 12), godz. 16.00, 18.00, „Uprawdzenie Agaty” (pol., 1. 15), godz. 20.00.

SUWAŁSKIM
Suwałki „Baltyk” — „Grand Canyon” (USA, 1. 15).

Augustów „Iskra” — „Zakonnica w przebraniu” (USA, 1. 12).

Elk „Polonia” — „Tina” (USA, 1. 15).

Giżycko „Fala” — „Niemoralna propozycja” (USA, 1. 15).

Olecko „Mazur” — „Bez przebaczenia” (USA, 1. 15).

Sejny „Polonez” — „Powiększenie” (ang., 1. 15).

W razie wypadku

Policja — tel. 997
Straż Pożarna — tel. 998
Pogotowie Gazowe — tel. 992
Pogotowie Ciepłownicze — tel. 993
Pogotowie Elektryczne — tel. 991
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994

Informacja o usługach — tel. 951
SLUŻBA ZDROWIA W BIAŁYMSTOKU

Pogotowie Ratunkowe, ul. Poleska 89, tel. biura wezwan 970, 999, 524-192.
Informacja Pogotowia — tel. 222-22
Ambulatorium Pogotowia, ul. Poleska 89

— Pediatryczne — czynne w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7.

— Internistyczne — czynne codziennie przez całą dobę.

— Stomatologiczne — czynne w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7.

Gabinet zabiegowy:
— Internistyczny dla dorosłych — czynny codziennie przez całą dobę.

— Gabinet dla dzieci czynny w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7.

Ambulatorium Chirurgiczne dla dorosłych — ul. Białowin 11, tel.

240-41.

Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wolodyjowskiego 3a.

„Hospicjum” Punkt Konsultacyjny Towarzystwa Przyjaciół Chorych, ul. Świętojańska 1c, tel. 415-007 — czynny przez całą dobę.

APTEKA
(ostry dyżur) ul. Suraska 2.

SZPITAL
DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26, 270-41 — dyżurnie rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgii, reanimacji, laryngologii, wewnętrznym.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570, 327-694, po godz. 15 tel. 327-593 — dyżurni oddziały: gruźlicy dziecięcej, szczennej nerki, zakaźny dorosłych.

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Św. Rocha 3, tel. 253-01, 202-08.

Regionalny Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 320-116.

OSTRE DYŻURY
W DNIU 26.10.1993 R.

CHIRURGIA, REANIMACJA, WEWNĘTRZNY, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, NEUROLOGIA — Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Sza-chalskiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie

24, tel. 224-31 do 39, 236-13 do 16.

ODDZIAŁ GRUŹLICZY, ZAKAŻNY DZIECIĘCY — Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570, 327-694, po godz. 15 tel. 327-593.

POŁOŻNICZO-Z GINEKOLOGIA — Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Warszawska 15, tel. 327-100.

W ŁÓŻY
Pogotowie Ratunkowe — tel. 999

oraz 38-55.
Pogotowie Chirurgiczne — Szosa Zambrowska 1/27 — czynne całą dobę.

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01.

Apteka (ostry dyżur), ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44.

W SUWAŁKACH
Pogotowie Ratunkowe — tel. 999

Woj. Szpital Zespolony, ul. Szpitalna 60, tel. 62-546.

Apteka (ostry dyżur), ul. Kościuszki 78, tel. 49-24.

TELEFONY ZAUFANIA
Białystok — tel. 988, czynny codziennie w godz. 18-4.

Białystok — Komitet Ochrony Praw Dziecka, tel. 322-322, czynny we wtorki i piątki w godz. 16-18.

Łomża — tel. 988, czynny w poniedziałki, środy i piątki w godz. 16.30 — 21.30.

Suwałki — tel. 49-4

Przegląd europejskich lig

OD BRAMKI DO BRAMKI

ANGLIA

Jedyną niespodzianką sobotniej kolejki był remis Tottenhamu ze Swindonem. Poza tym wszystko przebiegało zgodnie z planem. Najciekawszy mecz miał miejsce na Elland Road, gdzie Leeds podejmował Blackburn. Goście prowadzili już 3:1 po trzech golach powracającego do formy Shearera i karnym McAllistera dla Leeds. Gospodarze jednak po dość przypadkowej, kontaktowej bramce Newsoma rzucili się do ataku i ich najlepszy zawodnik w tym meczu — McAllister doprowadził w końcówce do remisu.

W tabeli Premiership prowadzi pewnie Manchester United z 31 punktami przed Norwich — 22 pkt. oraz Arsenalem i Leeds — także po 22 pkt.

Tabele zamykają: Southampton — 8 pkt., Oldham — 8 pkt. i Swindon — 5 pkt.

(BBC, opr. W. Kości)

NIEMCY

Znow głośno o polskich piłkarzach grających w Bundeslidze. Jan Furtok zdobył gola dla Eintrachtu Frankfurt w spotkaniu z Bayernem Monachium. Mecz zakończył się remisem 2:2. Werder Brema przegrał na własnym boisku z Hamburgerem SV 0:2. Obie bramki zdobył Baeron (32 i 44).

Wyniki pozostałych spotkań: FC Koeln — Borussia Dortmund

2:0, SC Fribourg — Bayer Leverkusen 1:0, Schalke 04 — Dynamo Drezno 0:0, FC Nuernberg — VFB Lipsk 5:0, FC Kaiserslautern — MSV Duisburg 2:0.

W tabeli prowadzi Eintracht — 21 przed Werderem Brema — 18, Bayernem Monachium, Kaiserslautern i Hamburger SV — po 17 pkt.

FRANCJA

Lider — Paris St. Germain wygrał na wyjeździe 1:0 z Cannes. Bramkę, już w 5 min. zdobył Guerin. Ostre strzelanie urządzili sobie piłkarze Monaco, którzy rozgromili na własnym boisku Martigues 7:0. Cztery gole zdobył Djorkaeff, dwa Scifo i jeden Klinsmann.

Wyniki pozostałych spotkań: Strasbourg — Caen 3:0, Bordeaux — Angers 1:0, Nantes — Auxerre 1:2, Olympique Marsylia — Sochaux 1:1, Saint-Etienne — Metz 1:0, Toulouse — Lyon 2:0, Lille — Montpellier 0:0, Le Havre — Lens 1:1.

W tabeli prowadzi Paris SG — 21 pkt. przed Bordeaux — 19 i Monaco — 17.

WŁOCHY

Dziewiąta seria włoskiej ligi to mecz na szczycie pomiędzy Milanem a Juventusem. W Mediolanie padł remis 1:1, a na fotelu lidera zasiadł zespół Parmy, który wyprzedza Milan lepszą różnicą goli. Juventus jest trzeci. Dał o sobie znać Ruud Gullit. Strzelił on dwa gole w meczu Sampdoria — Udinese. Zespół Marka Kozminkiego przegrał to spotkanie 3:0. Była to kolejka, w której sporo bramek strzelił obcokrajowy.

ROSJA

Spartak Moskwa już tydzień temu zapewnił sobie tytuł mistrza kraju. Mimo to nie zwalnia tempa. Zespół z Moskwy pokonał w 31. kolejce swego lokalnego rywala CSKA 3:0. Jak widać podopieczni trenera Romanowa nie stosują ulgowy taryfy wobec rywali. Lech, który zagra w stolicy Rosji w przyszłą środę będzie musiał mocno się



napracować, żeby uniknąć kolejnego blamażu. W tabeli prowadzi Spartak — 48 pkt. przed Rotorem i Torpedo po 37 pkt.

PORTUGALIA

Drużyna Andrzeja Juskowia — Sporting Lizbona — pewnie

pokonała na własnym boisku Victorie Guimares 3:0 i pewnie prowadzi w tabeli. Inną znaną firmą FC Porto bez trudu pokonała 2:0 Belenenses. Benfica swój mecz rozegrała wczoraj późnym wieczorem.

(PAP, mark, mag)

W WARSZAWIE
NA „SZÓSTKĘ” I „PIĄTKĘ”

We wtorek (19 bm.) informowaliśmy o znakomitym występie zapasników szczytności Wisły na Warszawskiej Olimpiadzie Młodzieży. Zadowolony z tej imprezy wrócił również zapasnik stylu klasycznego grajewski Warmii. Drużynowo zajęli IV miejsce, zwyciężyła Piotrkowia Piotrków Trybunalski. Indywidualnie drugie miejsce zajęli: Przemysław Zebrowski (kat. 40 kg) i Grzegorz

Arciszewski (43 kg). Obaj startowali w kategorii juniorów. Trzecie miejsca zajęli: wśród kadetów — Krzysztof Wolanowski (63 kg), a wśród juniorów — Dariusz Krukowski (65 kg) i Paweł Lenkiewicz (70 kg). Można by powiedzieć, że w Warszawie szczytnianie spalisz się na „szóstkę” (10 medali), a grajewianie na „piątkę” (5 medali). Tak trzymać!

(SAR)

O wejście
do II ligi

Drugi zespół białostockiego Instytutu rozpoczął rozgrywki o wejście do II ligi.

W pierwszym spotkaniu instalowcy przegrali na wyjeździe z Vigorsami Gżyzko 67:74. Najskuteczniejszymi koszykarzami w Instalu byli: Kusznerko — 20 pkt. i Bogusz — 14.

(mark)

Białystok
nie lubi tenisa?

W niedzielę w sali Zespołu Szkół Rolniczych w Dojlidach odbył się II wojewódzki turniej klasyfikacyjny młodzików i seniorów w tenisie stołowym. W grupie młodzików Białystok wystawił tylko trzech reprezentantów. Oto najlepsi zawodnicy w poszczególnych kategoriach wiekowych.

W grupie młodzieżek wygrała Dorota Derda (Włocławek), wśród młodzików Sławomir Oksien (Suraz). Najlepszą seniorką okazała się Katarzyna Skolimowska (Włocławek). Pierwsze miejsce w grupie seniorów zajął Jacek Sienczyło (Juvenia).

(mag)

Gminne
kopenie

W niedzielę, 24 bm. w Nurcu Stacji zakończył się finał ligi gminnej LZS w piłce nożnej. Organizatorami imprezy był Urząd Gminy w Mielniku i JW w Nurcu.

Pierwsze miejsce zajęła drużyna LZS Poświętne, która wyprzedziła LZS Mielnik i LZS Zwierki.

Wyniki spotkań finałowych: LZS Zwierki — LZS Poświętne 1:1, LZS Zwierki — LZS Mielnik 1:3, LZS Poświętne — LZS Mielnik 4:1.

Zwycięska drużyna otrzymała puchar WZ LZS.

(mark)

Amatorzy
na start

Odbył się pierwszy turniej Grand Prix Amatorów w tenisie stołowym. Wygrał Z. Kaczynski. Następną imprezą z tego cyklu odbędzie się 14 listopada. Zgłoszenia będą przyjmowane w poniedziałki i środy w sali gimnastycznej Domu Studenta AMB przy ul. Akademickiej 3.

(mag)

TV SAT



POLONIA

7.30 Panorama; 7.35 Powitanie i program dnia; 7.40 Kwadrans na kawę; 8.00 A vista oraz Kuchnia — progr. dla dzieci; 8.45 „W labiryncie” — telenowela; 9.45-10.45 „Czego się Jasz...” — blok progr. edukacyjnych; 9.45 Z naszych dziejów: Król Jan III Sobieski; 10.15 Polacy i Niemcy; 10.45 Historia i współczesność: Rewolucja nadwyszczajna (powt.); 11.15 Magdalena z Kossakow — progr. literacki; 11.30 Wydarzenie tygodnia; 12.00 Wiadomości; 12.15 „Seams” — film fab.; 13.30 Spiewajmy poezję(2); 14.35 Godzina muzyki: Paco de Lucia — Mistrz Flamenco oraz Etiudy Marii Szymanowskiej gra Regina Smendzianka; 15.35 „Pan Adam” — obraz IV, czyli największy mój sukces teatralny; 15.55 Program dnia; 16.00-17.00 „Czego się Jasz...” — blok programów edukacyjnych; 16.00 Ogólnopolska; 16.15 Eurotyrystyka; 16.30 Poczet nauki polskiej; Julian Krzyżanowski; 17.00 Teleexpress; 17.15 Słoneczne studio — program dla dzieci i „Tik-Tak”; 18.00 Historia — współczesność: Pod obym niebem (I); 18.50 Kalejdoskop

— progr. public.; 19.20 Dobranocka; 19.30 Wiadomości; 20.00 „Sytuacje rodzinne”; „Dom moich synów” — film TWP; 21.00 Panorama; 21.25 Prosto z Belweduru; 21.35 „Pograni-cze w ogniu”(3) — serial TWP; 22.35 Gość TV Polonia; 23.00 Przegląd kulturalny; 24.00 Panorama; 0.05 Program na środe; 0.10 Wokół wielkiej sceny; 0.50-1.10 Przecież to znamy.

POLSAT

16.25 Program dnia; 16.30 Magazyn sportowy; 17.00 „Supermodelka”(49) — serial prod. braz.; 17.30 Magazyn sportowy; 18.00 „Detektyw D.A.”(21); „Wyscig z czasem” — serial prod. USA; 19.00 Informacje; 19.10 „Jaki ojciec, taki syn”(4) — serial kom. prod. franc.; 19.40 Filmy anim. dla dzieci; 20.00 „Biale kolnierzki”(11); „Zdrowie przede wszystkim” — serial prod. wl.; 21.15 „Kłopotliwy gość” — film fab. prod. pol.; 22.40 Informacje; 23.00-0.40 Portret aktora: Romy Schneider — „Kariera na zlecenie” — film obcz. prod. franc.-wl.

SAT 1

5.15 Cienie namietności; 6.00 Telewizja śniadaniowa; 9.15 Nasz dzień; 9.40 Trapper John, M.D.”; 10.30 Baywatch — Ratownicy z Malibu; 11.20 Pięć razy pięć; 11.50 Kolo fortuny; 12.30 Cienie namietności — serial;

13.20 Trapper John, M.D.” — serial; 14.15 Nasz dzień — serial; 14.45 Star Trek — serial sf USA; 16.45 Zaryzykuj! — quiz; 17.20 Idź na calość! — show; 18.00 Magazyn regionalny; 18.30 Pięć razy pięć — gra słów dla szkoły myślących; 19.00 Wiadomości; 19.18 Studio sport; 19.30 Kolo fortuny; 20.15 Ziota parada muzyki ludowej; 21.10 Ratownicy — serial; 22.00 Ulrich Meyer: Sprzecz; 23.00 Spiegel TV — reportaż; 23.40 Electric Blue — serial erot. ang.; 0.20 Mann-o-Mann — show; 1.10 Star Trek; 2.45 Przegląd programu.

RTL

6.00 Wiadomości; 7.00 Dzień dobry, Niemcy — mag. programy; 9.00 Sześć — serial; 10.00 Bogaci i piękni — serial; 10.30 227 — serial; 11.00 Cena jest gorąca — telenowela; 11.30 Pojedynek rodzin — telenowela; 12.00 Punkt 12 — mag. połudn.; 12.30 Historia Springfieldów — serial; 13.20 Santa Barbara — serial; 14.10 Czas tęsknoty — serial; 15.00 Ilona Christen, temat: jak sobie pościć leserz, tak się wypiszę; 16.00 Hans Meiser; 17.00 Kto tu jest szefem? — serial; 17.30 Strasznie miła rodzinka — serial; 18.00 Zew serc — serial meks.; 18.45 Wiadomości; 19.10 Explosiv — mag.; 19.40 Dobry wieczór, zle czasu — serial rodz. niem.; 20.15 Columbus: Kroki z cienia — serial

krym. USA; 21.45 Quincy: Śmiertelne wspomnienia — serial krym.; 22.45 Dirk Bach Show; 23.15 Gottschalk — show; 0.00 Law and Order; 1.05 Strasznie miła rodzinka; 1.40 Kto tu jest szefem?; 2.15 Ilona Christen; 3.15 Hans Meiser; 4.10 Explosiv; 4.35 Sześć; 5.30 Bogaci i piękni.

PRO 7

4.20 Lassie; 4.45 Flipper; 5.10 Mr. Belvedere; 5.35 Filmy rys. dla dzieci; 7.05 Cudowna Jeannie; 7.35 Walet kierowy i dwie damy; 8.05 Adderly; 9.05 Latigo — komed. western USA; 10.50 Nasz hatałszyw dom; 11.20 Roseanne; 11.50 Tysiąc mil kurzu — serial USA; 12.50 Wspaniali Baker Boys — komed. USA; 14.50 Adderly — serial; 15.50 Mr. Belvedere — serial; 16.20 Cudowna Jeannie; 16.50 Filmy rys. dla dzieci; 18.25 Walet kierowy i dwie damy — serial; 18.55 Uliczny flirt — show; 19.25 Roseanne — serial kom. USA; 20.00 Wiadomości; 20.15 Próba rozeigania — film tv USA; 22.20 T.J. Hooker: Wymuszona zdrada — serial krym. USA; 23.25 Bedroom Eyes II — film krym. USA; 1.05 Wiadomości; 1.15 Matlock; 2.00 Wiadomości; 2.10 Włokółak — horror hiszp.(powt.); 3.45 Wiadomości; 3.55 Brygada specjalna.

MTV

7.00 Poranne teledyski; 10.00 Marjine przedstawia; 13.00 Największe przeboje; 14.00 Simone przedstawia; 16.30 Raport Coca-Cola; 16.45 At the Movies — mag. film.; 17.00 Wiadomości; 17.15 3 z 1 — teledyski; 17.30 Zadzwoń do MTV; 18.00 Soul w MTV; 18.30 Muzyka non stop; 20.00 Sport; 20.30 Najbardziej oczekiwane; 22.00 Największe przeboje; 23.00 Raport Coca-Cola; 23.15 At the Movies; 23.30 Wiadomości; 23.45 3 z 1; 0.00 Brytyjska lista przebojów; 2.00 Marjine przedstawia; 3.00 Nocne video.

EUROSPORT

8.30 Aerobik; 9.00 Golf; 11.00 Dżudo — ME, Frankfurt; 12.00 Pięciobój nowoczesny — Puchar Świata; Amelie les Bains; 13.00 Eurogole; 14.00 Uliczny wyscig motocyklowy — MS 1993; 15.00 Szmierka — ME, Linz; 16.00 Kolarstwo — Puchar Narodów, Paryż; 17.00 Eurofun; 17.30 Futbol amerykański; 18.30 Eurogole; 19.30 Wiadomości; 20.00 Narciarstwo alpejskie zapowiedź sezonu 1993/94; 22.00 Boks — walki zawod.; 23.00 Snooker; 1.00 Wiadomości.

REDAKTOR WYDANIA:
Tomasz Kleszczewski
KIEROWNIK KOREKTY:
Wanda Bochenko
DROUKOWAŁ:
Janusz Matejczuk

HETMAN BEZ WOJSKA

Niezbyt miłym akcentem dla sympatyków boksu na Białostocczyźnie zakończyły się drużynowe mistrzostwa Polski. Nie liczono na powtórzenie sukcesu (zdobycie tytułu mistrza Polski), ale ogólnie oczekiwano na medal brązowy. Sądzą jednak, że nie ostatnia kolejka spotkań zadecydowała o III miejscu Hetmana w tabeli drugiej grupy. Wcześniejsze niespodziewane porażki z Zawiszą (8:12) i Startem Elbląg (5:15) przyczyniły się do tego.

Na domiar złego, białostockianie aktualnie nie mają kompletnego składu. Wypadło trzech Liwinów. Karpaczauskas i Juszkawiczus walczą będą w Niemczech, a Dziadurawiczus będzie miał 4 tygodnie przerwy po porażce w Katowicach. W tej sytuacji trener Hetmana, Stanisław Wasowski powiedział po powro-

cie z Katowic, że chyba nie wystąpi w pojedynku z Polonią Świdnica o piąte miejsce. Pierwsze spotkanie ma być rozegrane w Białymstoku 14 listopada. Rewanż za tydzień w Świdnicy. Rozmowa prowadzona była w minorowym nastroju i gdy opadną emocje, szkoleniowcy Hetmana przygotują skład na Polonię.

Poniżej pasa „uderzył” Hetmana, a przede wszystkim kolegów z drużyny Jan Koprucki. Zapewnił wszystkich, iż wystąpi przeciw Kleofasowi. Otrzymał nawet z klubu specjalną premię, a tymczasem po godzinie wsiadł do pociągu i odjechał bez pożegnania do Szczecina.

(let)

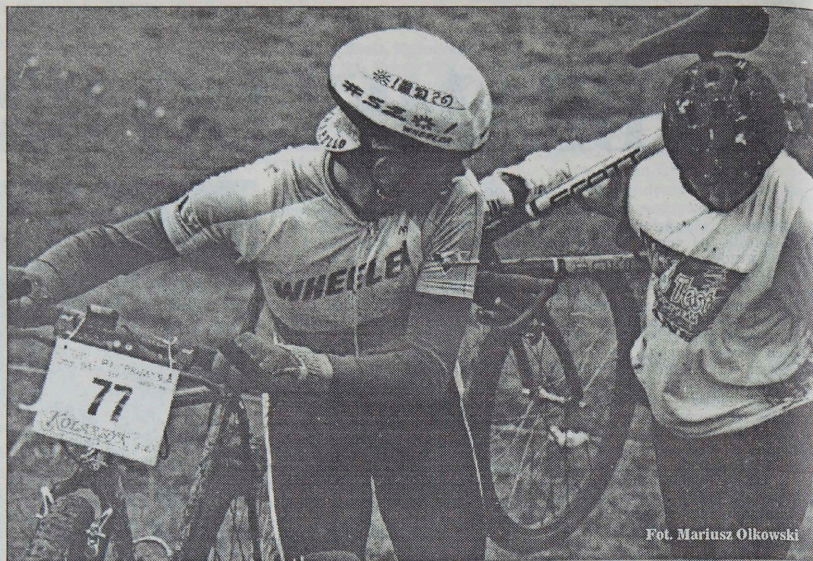
„Brązowy” junior

We Włoszech odbywały się mistrzostwa Europy juniorów młodszych w boksie. Startowali tam także reprezentanci elckiego Mazura. Impreza odbywała się w Neapolu w dniach 17 — 24 października.

Radosław Lendo startujący w kategorii do 60 kg już po pierwszym przegranym pojedynku odpadł z turnieju. Marcin Wróblewski walczący w wadze do 81 kg dotarł aż do półfinału i zapewnił sobie brązowy medal. Polacy zdobyli jeszcze jeden brązowy krążek.

(mag)

Sport także
na stronach
13, 14, 15



Fot. Mariusz Olkowski

Z siedzibą w Elku

Jan Wiejak trenerem kadry „górali”?

Kolarstwo górskie jest w sporym stopniu zbliżone do przełajowego, ale znacznie droższe (cena roweru) i wymaga więcej wysiłku. „Góral”, jak popularnie nazywa się zawodnika pokonującego na specjalnym rowerze znaczne wzniesienia, walczy trzy godziny, a przełajowiec 50 minut plus okrażenie. Mimo to kolarstwo górskie zdobywa coraz większą popularność, a także zwolenników i być może stanie się już w Atlancie dyscypliną olimpijska.

W Polsce kolarstwo górskie znajduje się jeszcze w powijakach, ale już poczyniono pierwsze kroki. W ubiegłą sobotę koło Elku odbył się finał Pucharu Polski. Znaczącą rolę odegrali reprezentanci elckiego PRIM, Artur Ziółkowski i Tomasz Bukowski. Impreza została doskonale zorganizowana przez działaczkę PRIM, a głównym sponsorem był Urząd Miasta.

W najbliższym sezonie trenerem kadry narodowej kolarzy górskich będzie wychowanek elckiego PRIM,

doskonale przed laty przełajowiec, Jan Wiejak. Obecnie mieszka w USA, ale nadal ma obywatelstwo polskie i jeździ w grupie Scott. Wyraził zgodę na prowadzenie polskich kolarzy. Na ten okres zamieszkalby w rodzinny Elku. Warto podkreślić, że Wiejak w tym roku był ósmym na mistrzostwach świata w kolarstwie górskim i zajął siódma pozycję w challenge'u Pucharu Świata.

Stąd duże zainteresowanie elckiego PRIM jeźdźniem po górach. Z powodzeniem można te dwie dys-

cypliny — przełaje i kolarstwo górskie połączyć. W lecie walczyć o sukcesy w górach, a w okresie jesienno — zimowo — wiosennym w przełajach. Konfiguracja terenów wokół Elku jest doskonała. Nie trzeba wyjeżdżać na południe.

Od niedzieli, zawodami w Elku rozpoczną na dobre sezon cyclo — crossowcy. W każdą sobotę i niedzielę będą startować na zawodach w kraju i za granicą. Do kadry seniorów powołani zostali z PRIM, Ziółkowski i Bukowski, a w rezerwie juniorów jest Krzysztof Florczuk. Aktualnie systematycznie w PRIM trenuje 18 zawodników. Zmniejsza się grupa młodzieży, ale zostało to spowodowane brakiem popularnych rowerów (koszt około 4 mln zł). Niestety chłopiec, który chce uprawiać kolarstwo w klubie musi mieć własny rower.

Leszek Tarasiewicz

Prezes zrezygnował

Na piątkowym zebraniu zarządu Polonii Bytom z funkcji prezesa klubu zrezygnował Jan Skalski. Jednocześnie do składu zarządu dokoptowano bytomskiego biznesmena Jana Serwatke, który zamierza zostać sponsorem drugoligowych piłkarzy Polonii. Zarząd Polonii postanowił również zwołać na 15 listopada br. nadzwyczajne walne zebranie swoich członków mających podjąć próbę znalezienia wyjścia z kryzysu w jakim znalazł się klub.

(PAP)

telewizja



PROGRAM 1

6.00 Kawa czy herbata?
9.00 Wiadomości
9.10 Program dnia
9.15 Mama i ja
9.30 Domowe przedszkole: Będzie dorosły
9.55 Porozmawiajmy o dzieciach — felieton dla rodziców
10.00 „Życie” — serial prod. jap.
10.45 W amerykańskim stylu — reportaż
11.00 Gielda pracy, giełda szans
11.20 Z wiarą w nowe
11.45 Uszyj to sama
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 Magazyn notowań: Co to jest Ekoland?
12.45 Dla dzieci: Tik-Tak oraz film z serii „Cadichon”
13.30 Telewizja Edukacyjna
13.35 Nasz Bałtyk
13.50 Kuchnia: Rozmowa z cieniem. Jak powstaje cię.
14.05 Klub domowego komputera
14.20 „W kręgu nauki: język” — film dok. prod. kanad.
14.50 Lęk matematyki
15.00 Rysuj z nami

15.10 Postscriptum: Rysuj z nami
15.15 Z wiedzą przez życie
15.30 Joystick — magazyn poświęcony informatyce
15.50 Spektrum — człowiek, technika, środowisko
15.55 Program dnia
16.05 Dla dzieci: Tik-Tak oraz film z serii „Cadichon”
16.50 Muzyczna Jedynka
17.00 Telexpress
17.20 Sensacje XX wieku: Zemsta OAS (2)
17.40 Kino ma prawie 100 lat (4)
18.05 „Scorch” (6-ost.) — serial komed. prod. USA
18.30 Rewizja nadzwyczajna: Lennino
19.00 Wieczorynka: Niedźwiadek Tao Tao
19.30 Wiadomości
20.00 Sejmograf
20.25 Wieczorynka i noc z brunetką: „Czy ktoś mnie kocha w tym domu?” — film fab. prod. polskiej
21.30 Z życia wzięte
22.00 Country America: Country na zamku
22.30 Denver '93: Światowy Dzień Młodzieży
22.55 Jutro w programie
23.00 Wiadomości
23.15 Gorąca linia — prod. K. Wojna
23.25 Muzyczna Jedynka
23.30 Niezwykłe biografie: „Jak

jałowiec” — film dok.
0.05 Po północy
0.50 Siódemka w Jedyńce: reportaż

PROGRAM 2

7.30 Panorama
7.35 Przeboje Dwójki
8.10 Programy lokalne
8.40 „Annette” — serial anim. prod. jap.
9.05 Studio Dwójki
9.15 „Pokolenia” — serial prod. USA
9.40 Świat kobiet — magazyn
10.05 Family Album (4) — jez. anglo-amerykański dla początkujących
10.30 The Carsat Crisis (4) jez. ang. w nauce i technice
10.45 Starting Business English (4) — jez. ang. w ekonomii
11.00 Panorama
11.05 Studio Dwójki
11.15 Animals — program Ewy Banaszkiewicz
11.45 Ojczyzna — polszczyzna: „Znając — czy znachodzić?”
12.00 „W duchu i w prawdzie” — film dok.
12.40 Reportery Dwójki przedstawiają: „Ulani”
13.00 Panorama
13.05 „Flip i Flap” — komedie prod. USA
14.00 Program publicyst.

14.50 Maraton trzeźwości
15.20 Powitanie
15.35 „Annette” — serial anim. prod. jap.
16.00 Panorama
16.05 Studio Sport: Gem, set, mecz — magazyn tenisowy
16.15 Sposób na starość — program Haliny Miroszowej
16.35 Z kart krakowskiego archiwum: Uplywa czas
16.45 Ojczyzna — polszczyzna
16.55 Artur Rubinstein — relacja z I Międzynarodowego Konkursu Młodych Pianistów
17.10 Znaki czasu — program Redakcji Katolickiej
17.35 „Pokolenia” — serial prod. USA
18.00 Panorama
18.05 Programy lokalne
18.35 Kolo fortuny — teleturniej
19.05 „W duchu i w prawdzie” — film dok.
20.00 Jubileusz 100-lecia Teatru im. J. Słowackiego w Krakowie
21.00 Panorama
21.30 Studio Sport
21.40 Listy z Europy
22.00 Reżyser i jego gwiazda: Wieczorynka i noc z brunetką „Jeziro Bodenskie” — film fab. prod. polskiej
24.00 Panorama
0.05 „Chłopak spotyka dziewczynę” — film prod. franc.



POLSKIE RADIO
BIAŁYSTOK

Dzienniki: 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 6.30, 7.00, 7.30, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 16.00, 17.00, 19.00, 20.00, 21.00, 24.00
5.00 Wita Radio Białystok — prod. L. Piłarski; 5.15 Głos Ameryki dla Radio Białystok; 8.35 Tu Twoje Radio — prod. D. Zelechowska; 14.05 Magazyn ekologiczny — prod. L. Kubicki; 14.35 Powroty — prod. S. Sokolowski; 16.00 Regionalna Popołudniowa Radiowa — prod. D. Piotrowska; 16.15 Zadzwonił do nas: 230-70 — prod. A. Godlewski; 18.00 Kalendarz Dnia BBC; 18.15 Sami dla siebie, cz. II — prod. T. Haladyj; 18.30 Litewski Magazyn Radiowy — prod. Eug. Pietrusiewicz; 18.45 Pod znakiem Pogoni — aud. J. Czerniakiewicz; 19.05 Krzysztof Kurianik zaprasza... — Muzyczny Telefon; 21.05 American Country Countdown; 22.00 Świąteczny serwis BBC; 22.30 Wieczorny koncert; 22.45 Kronika Policji; 23.00 Nocna Orkiestra Radia Białystok — prod. S. Sokolowski